



KURIER Wileński

WTOREK, 31 MAJA 1994 R.
Nr 105 (12383)

**Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.**
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Opinie Komitetów Helsińskich o projekcie Ordynacji Wyborczej do rad samorządów RL

Dzisiaj w Sejmie ma się odbyć głosowanie nad projektem Ordynacji Wyborczej do rad samorządów RL. Jak wiadomo, ogranicza ona prawo zgłaszania list kandydatów na radnych do partii i organizacji politycznych. Wywołało to protest na strony organizacji społecznych mniejszości narodowych. Poseł na Sejm RL Zbigniew Sliemienowicz zwrócił się do Duńskiego i Szwedzkiego Komitetów Helsińskich o wyrażenie opinii na ten temat. Polecamy je uwadze Czytelników.

Do Sejmu RL oraz do Prezydenta RL

Helsińskie Komitety Danii i Szwecji są poinformowane o nowej Ordynacji Wyborczej dotyczącej wyborów lokalnych, w wyniku której tylko kandydaci reprezentujący partie polityczne mogą być wybrani do rad lokalnych. Pragniemy zwrócić uwagę, że ta nowa Ordynacja Wyborcza nie jest zgodna z fundamentalnymi demokratycznymi zasadami wyrażonymi w Paryskiej Karcie Rady Europy od 21 listopada 1990 r., Annex 1 (7): "Państwa — uczestnicy będą bez dyskriminacji respektować prawa obywateli do reprezentowania w życiu publicznym, indywidualnym lub jako przedstawicieli partii politycznych lub organizacji". Ta poprawka będzie miała niepożądaną efekt, uniemożliwiając kandydatom organizacji lokalnych uczestniczenie w wyborach do rad. W ten sposób ludność miejscowa straciłaby możliwość reprezentowania własnych interesów oraz straciłaby zainteresowanie w lokalnych wyborach. Odpadł samorząd lokalny może funkcjonować jako szkoła demokracji, dotąd będzie on znaczą-

niany a nie osłabiany. Jeżeli interesy w lokalnych wyborach osłabiane będą proponowaną Ordynacją Wyborczą, frekwencja na wyborach może spaść poniżej proponowanych 25 procent elektoratu i zgodnie z tą ordynacją lokalne rady mogą być zastąpione pełnomocnikami mianowanymi przez Rząd. W dalszej perspektywie osłabia to zasadę demokracji lokalnego samorządu. Możliwy niezamierzony efekt proponowanej poprawki stworzy trudności dla mniejszości narodowych Litwy podczas reprezentowania w samorządach lokalnych. W ten sposób ta poprawka będzie naruszała także inną podstawową zasadę wyrażoną w Kopenhaskim Dokumentie z 29 czerwca, 1990 (IV 35): "Państwa uczestniczące będą respektować prawo osób należących do mniejszości narodowych w sprawach życia publicznego". Dlatego apelujemy do Sejmu Litewskiego jeżeliby raz rozpatrzył poprawkę dotyczącą prawa do lokalnych wyborów. Zwracamy się również do Prezydenta Brazauskasa.

W imieniu Duńskiego
Helsińskiego Komitetu
przewodniczący
Erik Slesby

W imieniu Szwedzkiego
Helsińskiego Komitetu
przewodniczący
Gerald Nagler

Nielegalna praca — szkodliwa dla człowieka i państwa

Problemem nieoficjalnego rynku pracy została poświadczona pierwsza narada z udziałem odpowiedzialnych służb, która odbyła się w piątek w Państwowym Inspekcji Pracy, informuje ELTA.

Uczestniczyli w niej wiceminister opieki socjalnej Rimantas Kairėlis, główny inspektor pracy Mindaugas Pluktas, przedstawiciele Inspekcji Podatkowej, policji gos-

podarcej, Litewskiej Giełdy Pracy, "Sodry", Departamentu Statystyki, Instytutu Problemów Pracy i Spraw Socjalnych, sejmowego Komitetu Finansów i Budżetu.

W Sądzie Konstytucyjnym omówiono prawa obywateli do własności

W piątek Sąd Konstytucyjny Republiki Litewskiej ogłosił uchwałę o uzupełnieniu i zmianach części punktu 3 ustawy "O trybie i warunkach przywrócenia prawa własności obywateli na zachowane nieruchomości", którymi zastąpiono czwartą i piątą część artykułu 4, a także o zgodności z Konstytucją sześciu punktów artykułu 12, informuje ELTA.

W podaniu o zbadanie petent wskazał, że we wszystkich częściach kwestionowanych przez ustawę ustalone warunki mogły być stosowane tylko po zwrocie ziem tak, aby nie leżała ona odrogiem. Poza tym pretendentów w nim dzieli się na różne kategorie według rodzaju ziemi i to wiąże się z prawem do zwrotu własności. Petent twierdzi, że Sejm w uzupełnieniach art. 12 "rozszerzył" granice ziemi nie podlegające zwrotowi, uzasadniając gośnową, chociaż w 46 art. Konstytucji ustalono, że gospodarka Litwy jest

uzasadniona na prawie do własności prywatnej". W pierwszym artykule tej ustawy nacionalizację mienia przyrównano do bezprawnego jego uposzczenia i wskazano, że mienie nie jest własnością organizacji państwowych, społecznych i innych, lecz znajduje się w ich gestii. Przewidziana w nim dzierżawa daje przywileje osobom w zależności od ich stanu społecznego, co sprzeczne jest z Konstytucją.

Oceniając zwrot ziemi w aspekcie majątkowym powiedziano że: byli właściciele ziemi odzyskują niezadłużone, czasem dobrze zagospodarowane ziemie, część ich po odzyskaniu ziemi zniszczyła mienie stworzone dzięki wspólnym staraniom społeczeństwa.

Sąd Konstytucyjny orzekł, że części kwestionowanego trzeciego punktu ustawy, punkty 15 i 19 nie są sprzeczne z Konstytucją. Jedynie ustalenie 14 artykułu, że obszary ziemi "mogą być" zwracane osobom w naturze, przeczy Konstytucji. Punkt 16 przeczy Konstytucji,

gdyż ustalone w jego uzupełnionym wstępnym założeniu ograniczenia zwrotu ziemi w naturze nie są obiektywnie uzasadnione wyrażonymi potrzebami społeczeństwa i ogranicza przywrócenie praw własności byłym właścicielom. Sąd Konstytucyjny ustalił, że prawa te narusza także założenie pierwotnego ustalenia, że wykupuje się ziemię w osiedlach wiejskich, przewiduje się wykorzystanie na budownictwo mieszkaniowe, wspólne użytkowanie mieszkańów lub inne potrzeby społeczne według projektów zabudowy tych osiedli. 18 punkt kwestionowanej ustawy jest sprzeczny z Konstytucją, gdyż w uzupełnionej pierwotnej ustawie ustala się, że wykupuje się rzeki i jeziora należące do funduszu wodnego państwa i samorządu, jeżeli w trybie ustalonym przez rząd należą do zbiorników wodnych nie podlegających prywatyzacji. Taką prywatyzację nie wyraża potrzeb społeczeństwa, twierdzi Sąd Konstytucyjny.

Paryskie spotkania

Międzynarodówka Socjalistyczna a szanse DPPL

Podczas niedawnej oficjalnej wizyty litewskiej delegacji rządowej we Francji premier rządu RL, przewodniczący DPPL Adolfas Šleževičius oraz lider frakcji DPPL w Sejmie RL, wiceprzewodniczący DPPL Justinas Karosas spotkali się z generalnym sekretarzem Międzynarodówki Socjalistycznej P. Mauroy'em oraz G. Fuchsem, dyrektorem Departamentu Międzynarodowych Węzi Francuskiej Partii Socjalistów. Rozmowy toczyły się na temat tego, jakie szanse ma DPPL przystąpienia do Międzynarodówki Socjalistycznej. O tych spotkaniach opowiedział "Kurierowi Wileńskiemu" Justinas KAROSAS:

— Całkiem naturalne, że każda partia o socjaldemokratycznej orientacji chce mieć normalne więzi z Międzynarodówką Socjalistyczną, która jest międzynarodową organizacją, zrzeszającą partie właśnie o takim ukierunkowaniu. Dlatego nasze dążenia przystąpienia do niej są zrozumiałe. Już od pierwszych dni swego istnienia podczas zjazdu w zatożyciejskiego

oświadczyliśmy chęć wstąpienia do Międzynarodówki Socjalistycznej. W ten sposób wykazaliśmy, że nie tylko formalnie, według swego programu, jesteśmy orientacji socjaldemokratycznej, ale też uważamy, iż zasługujemy na udział w tej "rodzinie" międzynarodowej.

Rozumiemy momenty, które przeszkadzają nam w urzeczywistnieniu takich zamiarów. M. in. w opinii światowej z udziałem naszych oponentów złożyło się wrażenie, że DPPL wywodzi się z komunistycznej partii, dlatego nie jest całkiem socjaldemokratyczna. Jednak czas, który mamy za sobą, potwierdza, że nie łączy nas nic z komunistyczną ideologią. Ludzie, którzy mieli do niej sentyment, wybrali wariant łączności z Moskwą i opuścili naszą partię. Ponadto wielu członków DPPL nie należało do komunistycznej partii. Po trzecie, będąc w opozycji i u władzy swą działalnością dowiedliśmy, że nie łączy nas nic z tzw. socjalizmem w sensie radzieckim, jak też z ideologią komunistyczną.

Spotkanie z generalnym sekretarzem Międzynarodówki Socjalistycznej P. Mauroy'em cieszy w tym sensie, iż ma on pełnię informacji o



naszej partii, obecnej władzy. Sądzi on, iż według wymagań, stawianych wobec członków Międzynarodówki, nie wypadamy z ogólnego kontekstu. Nie widzi on w DPPL żadnych cech komunistycznej partii. Zauważa on ich tyle w naszej partii, w naszej działalności, ile we wszystkich innych partiach i organizacjach politycznych Litwy. Chodzi tylko o to, że wszyscy wywodzimy się z byłego systemu, mamy pewne stereotypy myślenia. Wydaje się mu, że obecne reformy na Litwie przebiegają radykalnie. Droga do gospodarki rynkowej jest niełatwa. Niemniej podążamy we właściwym kierunku. Utworzyliśmy wszystkie (Dokończenie na str. 3)

Prenumerata na II półrocze bieżącego roku trwa tylko do 10 czerwca!

MY NIE KUPUJEMY CZYTELNIKÓW — MY POZYSKUJEMY WCIAŻ NOWYCH PRZYJACIÓŁ I SYMPATYKÓW TREŚCIĄ ORAZ PRAKTYCZNĄ PRZYDATNOŚCIĄ "KURIERA".

KURIER Wileński

Co kwartał myśl nas między zrózno,
Że bez "Kuriera" przeżyć można.
Lecz potem nowa myśl doskwiera,
Co to za życie bez "Kuriera".

Alicja RYBAŁKO

Indeks 67218

Cena "Kuriera Wileńskiego" pozostała bez zmian. Wyrosły natomiast koszty usług pocztowych.

	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczenia	3,50 Lt	10,50 Lt	21,00 Lt
z dostarczeniem	6,75 Lt	20,25 Lt	40,50 Lt

Cena prenumeraty na drugie półrocze:
Prenumeratę można zatubić na każdej poczcie lub w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01.

Prenumerata na drugie półrocze dla czytelników zagranicznych!

Cena prenumeraty:
na kwartał 30 USD
na półrocze 58 USD
Gazety są wysyłane raz tygodniowo, bezpośrednio z redakcji. Pieniądze można przesłać na konto walutowe "Kuriera Wileńskiego" lub przekazać bezpośrednio do redakcji, Laisvės pr. 60, pokój 1115, tel. 42-79-01.

Nasze konta:
W Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREXPLPW, Nr konta 134433-164-1-787/57080028
W Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich. CRECH ZZ 80 A971 464 — 14/57080028.

Zawiadomienia o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadesłać na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego". Zamówienia są przyjmowane do 15 czerwca br.

Z Polski

Lech Wałęsa potwierdził swój udział w wyborach prezydenckich

Lech Wałęsa oficjalnie wprowadził się 29 bm. do Pałacu Namiestnikowskiego.

Prezydent RP powiedział, że planuje mieszkać w nim przez 7 lat. Tym samym potwierdził swój zamiar kandydowania w przyszłych wyborach prezydenckich.

Zapytany o to przez dziennikarza prezydent odparł: "Z tego co widzę trzeba będzie jednak wystartować — nie ma rady".

Lech Wałęsa zapowiedział, że nie podpisze przygotowywanego przez Sejm projektu zmian w ustawie antyaborcyjnej.

III Kongres OPZZ: wybicie się związku na niepodległość ?

"Nie mamy żadnych zobowiązań wobec SdRP" — powiedziała Ewa Szychalska, przewodnicząca OPZZ podczas obrad III Kongresu Porozumienia, który odbył się w dniach 27 — 29 maja w Warszawie. "Nie będziemy też parasołem ochronnym dla obecnego rządu" — dodała. Delegaci przyjęli to oświadczenie oklaskami. Wybrali ją też na przewodniczącą OPZZ na najbliższe 4 lata.

W trakcie Kongresu OPZZ akcentował potrzebę "wybicia się na niepodległość", określenia swojego miejsca w koalicji ugrupowań wchodzących w skład SLD. Dlatego wśród 17 przyjętych przez Porozumienie uchwał, jedna zaleca utworzenie Związkowego Koła postów w Klubie Parlamentarnym Sojuszu.

Strona rządowa przyjęła deklaracje Szychalskiej z zrozumieniem; premier Waldemar Pawlak wyraził nawet zadowolenie z zapowiedzi cofnięcia "parasola". "Rząd będzie musiał pilnować się, aby nie wpaść pod rynek" — komentował wypowiedź Szychalskiej.

Inny gość kongresu, wicepremier ds. gospodarczych i minister finansów, Grzegorz Kołodko przedstawił "Strategię dla Polski" — harmonogram działań rządu w sferze ekonomicznej na najbliższe lata. Jego wykonanie, zdaniem Kołodki, może spowodować 22 proc. wzrost dochodu narodowego brutto oraz 15 proc. wzrost konsumpcji realnej.

Lider SLD Aleksander Kwaśniewski przybył na Kongres spóźniony i został — jak sam określił — "wywołany do tablicy" przez Szychalską. Zapewnił, że żadna z jego wypowiedzi na temat Porozumienia nie sugerowała jednostronnych zobowiązań OPZZ wobec SdRP. "Mamy wzajemne zobowiązania, ponieważ razem uczestniczyliśmy w wyborach" — mówił Kwaśniewski.

Temat "rząd — OPZZ" przewijał się we wszystkich wystąpieniach delegatów i gości Kongresu.

Po zakończeniu Kongresu, Ewa Szychalska powiedziała dziennikarzom, że OPZZ, być może, będzie zwracał kontrakty z partiami politycznymi, by w przyszłości wycofać związkowców z pracy politycznej w parlamencie. Nakłada to na nich "zbyt ciężary" i krępuje działalność czysto związkową. Szychalska podkreśliła konieczność wzmocnienia ruchu związkowego w sektorze prywatnym gospodarki.

Rozszerzenie NATO może nastąpić bardzo szybko

"Rozszerzenie NATO może nastąpić bardzo szybko" — oświadczył w Warszawie zastępca sekretarza generalnego Sojuszu Północnoatlantyckiego Gebhardt von Moltke. Dodał, iż miałyby on charakter "nie za selektywny". Zastrzegł się, iż jest to jego osobista prognoza, a nie stanowisko Paktu.

Moltke podkreślił, iż partnerstwo dla pokoju "nie jest substytutem dla członkostwa w NATO. "Ustawia" ono członkostwo jedynie we właściwym miejscu, "na końcu, a nie na początku procesu", a także "wypełnia próżnię w dziedzinie bezpieczeństwa".

Moltke, który w centrali NATO zajmuje się sprawami politycznymi, wyraził nadzieję, iż do partnerstwa przystąpi krótkoce Rosja. Podkreślił przy tym, iż stanowi ono "równą bazę dla wszystkich partnerów" i że kraje NATO nie będą tolerować żadnych ingerencji w ich stosunki z innymi państwami ani też żadnej formy "kondominium" (dwuwładzy).

Ustanowiono rekord księgi Guinnessa

W Łodzi ustanowiono rekord księgi Guinnessa w przeciągnięciu najdłuższej liny przez centralną ulicę miasta — Piotrkowską.

Pod nadzorem Specjalnej Komisji, w której uczestniczył przedstawiciel księgi Guinnessa, ułożono na całej długości jezdni ul. Piotrkowskiej linę o długości 4 km., średnicy od 6,5 do ok. 8 cm, wadze ok. 6 ton.

Linę przeciągali 40 tegich łodzi (po 20 z każdej strony). Wygrali zawodnicy ciągnący w południowym kierunku. Komisja ogłosiła ustanowienie rekordu.

2/3 Polaków chce głosować w czerwcu; PSL przed SLD i UW

Co trzeci dorosły Polak jest zdecydowany wziąć udział w czerwcowych wyborach samorządowych, a dalsze 25 proc. mówi: raczej tak; frekwencja na wai wyższa niż w mieście; PSL przed SLD i Unią Wolności — takie są wyniki sondażu OBOP.

Chęć udziału w wyborach zadeklarowało 61 proc. badanych — tyle samo, co przed 2 miesiącami. 33 proc. odpowiedziało: zdecydowanie tak, a 25 proc. — raczej tak. 24 proc. (o 4 proc. więcej niż 2 miesiące temu) twierdzi, że nie pójdzie do wyborów. Wg OBOP na podstawie tych danych można przypuszczać, że frekwencja wyniosłaby 40-45 proc.

Z analiz statystycznych wynika, że największy wpływ na zamiar udziału w wyborach ma wysokie wykształcenie, zamieszkiwanie w małych miejscowościach, zadowolenie z biegu spraw w Polsce i optymizm w ocenie zmian sytuacji w przyszłości.

Z listy partii i ugrupowań badani najczęściej wybierali PSL (19 proc.), SLD (14 proc.), Unię Wolności (10 proc.), BBWR, Unię Pracy i "Solidarność" (po 6 proc.) oraz KPN (3 proc.). 10 proc. ankietowanych głosowało na inne partie, a 26 proc. jeszcze nie wiedzieli, na kogo chciałoby głosować.

Nie ma prostego przełożenia między tymi preferencjami a wyborem, wybierać będzie się nie tylko między ugrupowaniami, ale przede wszystkim między lokalnymi kandydatami. Wynik sondażu nie może zatem być traktowany jako prognoza wyniku wyborów samorządowych — komentuje OBOP.

Okno na świat

Z DONIESIĘŃ PAP, ELTA

Ruanda

Ludobójstwo Tutsich niemal zakończone

Ludobójstwo Tutsich w Ruandzie jest już niemal zakończone, jeśli nie liczyć osób, którym udało się zbiec do sąsiednich państw — oświadczył Theogene Rudasingwa, sekretarz generalny Ruandyjskiego Frontu Patriotycznego (FPR), w wywiadzie dla poniedziałkowego wydania niemieckiego tygodnika "Der Spiegel".

Zdaniem Rudasingwy określenie konfliktu ruandyjskiego jako walk o charakterze etnicznym jest zbyt nienależycie uproszczonym, gdyż w rzeczywistości w jego kraju toczy się wojna między siłami demokratycznymi wspierającymi dyktaturę. Sekretarz generalny FPR podkreślił, że dwa rywalizujące ze sobą plemiona (Tutsich i Hutu) żyły obok siebie w harmonii przez wiele wieków, a napięcia między nimi pojawiły się dopiero w epoce kolonialnej, gdy "Belgowie wykorzystali członków elity Tutsich jako kolaboratorów". "Nasi politycy ponoszą jednak dużo większą winę niż Belgowie" — dodał.

Irak

Saddam Husajn zdymisjonował rząd

Zdymisjonował Irak Saddam Husajn zdymisjonował rząd Ahmeda Husajn al-Chudejira i sam stanął na czele nowego gabinetu.

Bliski Wschód

Arafat szefem rządu i ministrem spraw wewnętrznych

Lider OWP Jaser Arafat będzie nie tylko szefem tymczasowego rządu palestyńskiego na obszarach autonomicznych w Gazie i Jerychu, lecz także ministrem spraw wewnętrznych. Poinformował o tym w Tunisie burmistrz Betlejem Elias Fred, który w rządzie palestyńskim będzie odpowiedzialny za archeologię i turystykę.

Bośnia

Ciężkie walki w środkowej części kraju

Do ostrej walki między zdymisjonowanymi przez Muzuhmanów oddziałami rządowymi i jednostkami Serbów bośniackich doszło w nocy na poniedziałek w Bośni środkowej.

Walki te objęły rejon miast Turbe, Travnik i Bugojno. Na najbardziej wysuniętych liniach frontu starła się piechota obu stron, natomiast same miasta ponownie znalazły się pod gwałtownym ostrzałem artylerii serbskiej.

Wojskowi muzuhmańscy donoszą o sukcesach wojsk rządowych, którym na poszczególnych odcinkach frontu udało się — wg nich — odeprzeć atakujące jednostki serbskie.

Kuba

Hawana oskarża USA o incydent

Kuba oskarżyła Stany Zjednoczone o incydent, w wyniku którego w sobotę do rezydencji ambasadora Belgii w Hawanie dostało się ponad 100 Kubańczyków, liczących na uzyskanie azylu politycznego.

W czasie, gdy 114-osobowa grupa, w której znajdują się kobiety i dzieci, przebywała na terenie belgijskiej rezydencji, kubański rząd ogłosił oświadczenie potępiające incydent, jako niesubstancjonalny polityki USA w przynajmniej dwukrotnie, pragnącym legalnie opuścić kraj.

Niemcy

Zmarł Erich Honecker

W niedzielę zmarł w stolicy Chile Santiago były przywódca NRD Erich Honecker. Przyczyną zgonu 81-letniego Honeckera był nowotwór wątroby. Jak oświadczyła córka Honeckera Sonja, jej ojciec zachował przytomność do ostatniej chwili życia.

Erich Honecker urodził się 25 sierpnia 1912 r. w Wibeliskirchen (Kraj Saary) w robotniczej rodzinie o lewicowych przekonaniach. W 1929 r. wstąpił do Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Po przejęciu władzy przez hitlerowców został w 1935 r. aresztowany i do końca wojny przebywał w więzieniu w Brandenburgu.

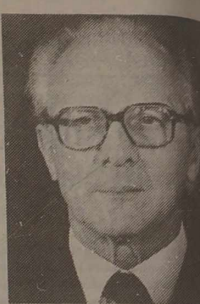
Gdy w 1946 r. utworzono w rosyjskiej strefie okupacyjnej Wolną Młodzież Niemiec (FDJ), Honecker został jej pierwszym przewodniczącym. Stanowisko to piastował przez 12 lat, inicjując m.in. akcję "Wolowy Łeb" — odwracania przez aktywistów FDJ skierowanych ku zachodowi anten telewizyjnych. W 1958 r. Honecker awansował na kierownika wydziału bezpieczeństwa KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. W praktyce oznaczało to zajęcie w hierarchii partyjno-państwowej drugiego miejsca, zaraz za Walterem Ulbrichtem.

Jako ideologiczny nadzorca aparatu wojskowo-policyjnego Honecker bezpośrednio kierował budową muru berlińskiego w sierpniu 1961 r. W dziesięć lat później, w maju 1971 r., zastąpił Waltera Ulbrichta na stanowisku I sekretarza KC NSP. Od listopada 1976 r. Honecker sprawował także urząd przewodniczącego Rady Państwa NRD.

Narastające trudności gospodarcze uświadomiły w połowie lat 80. obywatelom NRD zmierzek epoki względnej dobroty. Na wyraźne oznaki społecznej frustracji Honecker i jego ekipa mieli tylko jedną odpowiedź — frazesy o duchowej i materialnej wyższości NRD-owskiej wersji socjalizmu. Ideologiczny dogmatyzm i ledwie za-wolowana wrogość wobec gorbaczowskiej "pierestrojki" doprowadziły nawet do oficjalnego zakazu rozposzczehniania w NRD niemieckojęzycznej wersji miesięcznika "Sputnik". Prasa NRD wystąpiła także z jawną pochwałą masakry na pekińskim placu Tiananmen w czerwcu 1989 r.

Idąca przed srodkową i wschodnią Europą fala przemian nie ominęła jednak "pierwszego na ziemi niemieckiego państwa robotników i chłopów". Prze-mawiając 7 października 1989 r. w Berlinie w 40. rocznicę utworzenia NRD Erich Honecker zapewniał co prawda, że "socjalizm w jego marszu nie wstrzyma ani wół, ani osioł", ale odległy o kilkaset metrów tłum skandował już "Narodem jesteśmy my".

Wieloletnie marsze protestu w wszystkich większych miastach NRD uświadomiły wreszcie partyjnemu kierownictwu konieczność zmian



— 18 października 1989 r. Erich Honecker przestał być szefem NSP. 7 listopada zwinięto wojskowe posterunki, wzniesiono mur berliński. 11 listopada później, 3 października 1990 r., dobytej czasowa NRD stała się częścią Republiki Federalnej Niemiec.

Odejściu Honeckera ze sceny politycznej towarzyszyło pogorszenie się jego stanu zdrowia — w styczniu 1990 r. usunęto mu zaatakowaną przez nowotwór nerkę. Był przywódcą NRD znalazł następnie schronienie na prowincji, w domu pewnego pastora, ale groźba konfrontacji z wymaganiami sprawiedliwości skłoniła go do szukania pewniejszego azylu. Od kwietnia 1990 r. przebywał w rodzinnym szpitalu węgelnym pod Poczdamem, skąd 13 marca następnego roku został polajmniej przez wioziony samolotem do Moskwy. W tym czasie obowiązywał już wobec Honeckera nakaz aresztowania — zarzucono mu współpracę za śmierć uciekinierów, zatrzymanych pod murem berlińskim.

W grudniu 1991 r., po wyrażeniu przez rząd rosyjski zgody na jego odejście z tradycji, Honecker schronił się wraz z żoną w ambasadzie Chile w Moskwie. Honeckerowie wyrażali chęć udania się do Chile, gdzie mieszka ich córka. W rezultacie dyplomatycznych rozgrywek był przywódcą NRD został jednak 30 lipca 1992 r. wydany do ojczyzny i osadzony w berlińskim więzieniu Moabit.

12 listopada 1992 r. rozpoczął się proces przeciwko Honeckerowi i pięciu innym byłym członkom władzy NRD. Ostatecznie Honecker miał odpowiadać za śmierć 13 uciekinierów. Postępująca choroba nowotworowa głównego oskarżonego skłoniła sąd do zwolnienia go 13 stycznia 1993 r. z aresztu. Następnego dnia Honecker przybył do Santiago, powitany przez żonę oraz córkę i jej rodzinę. W trzy miesiące później, 13 kwietnia, berliński sąd definitywnie zawiesił sprawę. Honecker spędził w domu w zamkniętym dziedziny Santiago.

Fot. EPA-ELTA

Węgry

Zwycięscy socjaliści chcą koalicji

Absolutne zwycięstwo w wyborach parlamentarnych nie zmieniło intencji Węgierskiej Partii Socjalistycznej (MSP), która nadal chce utworzyć koalicję — zapewnił przewodniczący MSP Gyula Horn.

Horn stwierdził, że naturalnym partnerem koalicyjnym dla socjalistów

Rosja

Szachraj o groźbie nowego kryzysu politycznego

Wicepremier Siergiej Szachraj sądzi, że w tym roku może dojść w Rosji do nowego kryzysu politycznego.

Szachraj oświadczył, że tym razem w Rosji ma miejsce konfrontacja nie między demokratami i komunistami, lecz między interesami kompleksu pa-

liwowo-energetycznego i kompleksu wojskowo-przemysłowego.

W lipcu może dojść do fali niepokojów w zakładach przemysłu zbrojeniowego w związku z nowym budżetem państwa, który wkrótce ma zostać oficjalnie uchwalony przez Dumę.

Kalejdoskop aktualności

Witnianie — zwycięży międzynarodowego festiwalu teatrów

Spektakl reżysera Eimuntas Nekrošiusa według "Małych tragedii" Aleksandra Puszkina — "Mozart i Salieri", "Don Juan" i "Dżuma" na czwartym międzynarodowym festiwalu teatrów w Toruniu "Kontakt-94" uznano za najlepszy. Taką jednogłówną decyzję w niedzielę po północy wydała międzynarodowa komisja pod przewodnictwem znanego polskiego reżysera Jerzego Kociego.

Wieczór przyjaźni Litwy i Polski w Nowym Jorku

W ubiegłym tygodniu w Konsulacie Generalnym Polski w Nowym Jorku odbył się wieczór zorganizowany przez konsulat Litwy i Polski z okazji podpisania traktatu między Litwą i Polską.

Zgromadzonych pozdrowił konsul generalny Polski Jerzy Surdykowski oraz konsul generalny Litwy Leonas Kučinskas. Historyk profesor Romas Misūnas i redaktor naczelny polskiego dziennika w Nowym Jorku Bolesław Wierzbiański wygłosili odczyty o stosunkach między Litwą a Polską. W dyskusji zabrał głos ambasador Litwy w NZ Anicetas Simutis i przedwojenny konsul generalny Polski w Nowym Jorku Kazimierz Krasicki.

W wieczorze wzięli udział przedstawiciele litewskiej i polskiej wspólnot w Nowym Jorku, dyplomaci Litwy i Polski.

Po części oficjalnej odbył się koncert pianistki Aldony Dvarionaitė.

Program rządu powinien pomóc szkołom mniejszości narodowych

Rząd przygotował i zatwierdził program przygotowania pedagogów dla szkół mniejszości narodowych do roku 2000 oraz przewidział konkretne przedsięwzięcia na rok bieżący i przyszły.

Powiedzmy, w bieżącym i przyszłym roku Ministerstwo Kultury i Oświaty powinno podpisać umowy z odpowiednimi służbami Rosji, Polski, Białorusi i innych państw o przygotowaniu pedagogów dla szkół mniejszości narodowych.

Rząd spodziewa się, że urzeczywistniając program, w szkołach wyższych Litwy będą kształceni nie tylko filolodzy, lecz też nauczyciele innych specjalności dla szkół z rosyjskim, polskim i białoruskim językami nauczania.

W Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Pedagogicznej będą kształceni nauczyciele klas początkowych dla szkół polskich.

Teatr "Sovremennik" w Wilnie

Od 1 do 12 czerwca w lokalu Litewskiego Teatru Dramatycznego odbędą się występy popularnego teatru "Sovremennik" (kierownik artystyczny Galina Wolczek). Zaprezentuje trzy spektakle — "Tytul" A. Galicza, "Murlin Murlo" N. Kolady i "Trudni ludzie" J. Bar-Josefa.

Rozumiejąc, że dla określonej części wielbicieli teatru cena biletu może być za wysoka, administracja teatru postanowiła bilety dla emerytów i studentów sprzedawać z rabatem 50 proc. Dla pozostałych widzów bilety będą kosztowały od 10 do 30 litów.

Akcja czystego mleka

1 czerwca na Litwie rozpoczęła się miesięczna akcja doskonalenia jakości mleka. Wspólnie organizują ją krajowe służby higieny i weterynaryjne. Jakość mleka będą sprawdzały służby weterynaryjne, natomiast jakość jego na etapie produkcji i zbytu będzie kontrolowała Państwowa Inspekcja Higieny. Narużycielom higieny i weterynaryzacji zapowiadają surowe kary.

Wilnińska Helena Żwańska wyróżniona medalem "Sprawiedliwy wśród narodów świata"

W czasie wojny w ratowaniu Żydów przed zagładą brała udział także pani Helena Żwańska z Wilna. Niedawno pani Helenie został za to wręczony medal "Sprawiedliwy wśród narodów świata", przyznany przez działający w Izraelu Instytut Pamięci o Męczennikach i Bohaterach — Yad Vashem.

O cynie pani Heleny Żwańskiej przygotowana jest publikacja.

Pamięci ludności Ziemi Wschodnich RP

"Pamięci i w hołdzie ludności Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Milionom rodaków, którzy w ciągu wieków ofiarą krwi, życia i mienia bronili granic polskich i uczynili Rzeczpospolitą przedmurzem chrześcijaństwa. I tym, którzy w II wojnie światowej padli ofiarą ludobójstwa poświęcając tę tablicę, aby następne pokolenia zachowały należne miejsce w historii i narodowej pamięci.

Związek Ziemi Wschodnich RP na Obczyźnie 1994 r."

Tablicę tej treści opatrzoną herbami Wilna, Łwowa, Nowogródka, Łucka, Brześcia n. Bugiem, Tarnopola, Grodna i Stanisławowa — dzieło artystów S. i Z. Strzyżyskich — odmalowali i poświęcono w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie.

W kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach wmurowano i poświęcono tablicę poświęconą pamięci 27 Wołyńskiej Dywizji AK.

Protest w imię trzeźwości

Rada Ruchu Trzeźwości im. biskupa M. Valančiusa ogłosiła oświadczenie, w którym zachęca 1 czerwca do zbierania się przy Katedrze Wileńskiej i wyrażenia protestu przeciwko zwlekaniu przez Sejm uprawomocnienia ustawy o monopolu alkoholu i kontroli.

Wymienia się banknoty 20-litowe

Od 1 czerwca br. z obrotu wycofuje się 20-litowe banknoty wydrukowane w 1991 r. Nie będą przyjmowane przy rozliczaniu się za towary, usługi oraz na wkłady. Będą wymieniane we wszystkich bankach bez ograniczeń. W obiegu będą kursowały tylko nowe 20-litowe banknoty z 1993 r., trudniejsze do sfalszowania.

Ostrożnie — wybuchnie!

W ubiegłym tygodniu policja powiadomiła operatywną grupę saperów z ochrony kraju "Gieležinis vilkas", że na podwórzu szpitala urazowego w Santaryszkach znajduje się mina. Przeciwpancerzna szkoleniowa mina wisiała na drzewie... Nie wybuchła, żołnierze ją zdjęli.

Następnego dnia o 12.30 operatywna grupa saperów wyruszyła do Górnych Ponar. Nie wiadomo, czy przywoził i wyrzucił w lesie aż 13 imitacyjnych bomb lotniczych. Policja nie wie, czy bomby są prawdziwe. Stwierdził to dopiero saperzy. Na szczęście, bomby nie wybuchły.

Matka namówiła syna do zamordowania ojca

Sąd Najwyższy zakończył rozpatrywanie sprawy karnej, w której oskarżonym o zabicie swego ojca był 19-latek R. Indriūška oraz jego matka N. Indriūšienė, która namówiła syna do przestępstwa.

Sąd uznał R. Indriūškę i jego matkę za winnych. Ją skazano na 11 lat pozbawienia wolności, syna — na 9 lat.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

Międzynarodówka Socjalistyczna a szanse DPPL

(Dokończenie ze str. 1)

instytucje, cechujące demokratyczne państwo. Oczywiście można lepiej, czy gorzej ocenić ich działalność. Mamy wolność słowa, nie są ograniczane prawa człowieka — wszystko to wskazuje, że nasza partia naprawdę jest o kierunku demokratycznym i nie ma barier, które przeszkadzałyby nam obcować z Międzynarodówką Socjalistyczną.

Mówiąc o naszej chęci przystąpienia do niej powiem, że nie jesteśmy odośbini. Teraz wiele tzw. postkomunistycznych partii ma takie chęci. Dlatego w Międzynarodówce powstał specjalny komitet ds. krajów wschodnich, który obsługuje te partie, podtrzymuje z nimi kontakty. Zaś podczas zjazdu Międzynarodówki w roku 1996 będzie rozstrzygany problem stosunków tych partii do tej organizacji. Od naszej konkretnej polityki będzie zależała decyzja Międzynarodówki: czy zostaniemy jej członkami, stowarzyszonymi członkami czy obserwatorami. W każdym razie sądzę, że wówczas oficjalnie zostanie potwierdzone, iż wiele mamy wspólnego z Międzynarodówką Socjalistyczną.

Zarówno P. Mauroy jak też G. Fuchs sądzą, że Międzynarodówka powinna, uwzględniając realia, uznać fakt, że postkomunistyczne partie, które doszły do władzy w

roku demokratycznych wyborów i prowadzą postępowe reformy, nie mogą być odłączone od niej, jeśli ich orientacja jest socjaldemokratyczna. Nasi rozmówcy podkreślili, iż chęci DPPL przystąpienia do Międzynarodówki nie są wyłącznie naszymi dążeniami do uznania, lecz jest to również jej problemem. Chodzi o to, że na Litwie posiada władzę DPPL, w Polsce też większość mają byli komuniści (teraz socjaldemokraci), na Węgrzech złożyła się identyczna sytuacja. Więc te partie, mające realną władzę, mają teraz możliwość wnieść idee Międzynarodówki Socjalistycznej w tym nowym regionie. Kształtuje się więc sytuacja, kiedy te postkomunistyczne partie o socjaldemokratycznej orientacji w ten lub inny sposób będą uznane. Nie jestem optymistą, iż od razu zostaniemy członkami Międzynarodówki Socjalistycznej. Musimy lepiej wzajemnie się poznać. Sądzę, że na tym etapie po zjeździe Międzynarodówki mogliśmy zostać jej członkami stowarzyszonymi czy uzyskać status obserwatorów.

Właśnie ten fakt powoduje niepokój, a nawet strach u naszych socjaldemokratów, którzy jako jedyni na Litwie chcieliby mieć monopol na łączność z Międzynarodówką.

To zrozumiałe, ponieważ nie mają oni szerszego poparcia w społeczeństwie, nie jest to, powiedzmy, znacząca i wpływowa partia. Oni swój polityczny kapitał chcą zgromadzić na tym, że mają więzi z Międzynarodówką. Gdy się znajdą konkurenci, ich waga, rzecz jasna, znacznie się zmniejszy. Rozumiem socjaldemokratów, jednak nie mogę wytumaczyć ich chorobliwej nawet złości, która wskazuje na brak politycznej witalności. Na decyzję Międzynarodówki wpłyną konkretne nasze posunięcia, a nie listy protestacyjne socjaldemokratów do Fuchsa, ich chęć czy niechęć. Jest to prerogatywą zjazdu Międzynarodówki, a nie naszych kolegów — socjaldemokratów, którzy biorą nieraz na siebie więcej niż im wypada.

P. Mauroy realnie ocenia sytuację na Litwie i działalność naszej partii, przyjął też zaproszenie przewodniczącego DPPL A. Śležiūšiusa odwiedzić Litwę. Sądzę, że wyzta odebędzie się po listopadowej konferencji Międzynarodówki w Budapeszcie.

Rozmawiała

Jadwiga BIELAWSKA

Paryż — Wilno

Fot. Tadeusz Waźniewicz

Jubileusz ruchu olimpijskiego

W pięćsetlecie światowego ruchu olimpijskiego i 70-lecia litewskiego upamiętnia się Zgromadzenia Generalnego Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego (LNKOI), informuje ELTA. Na sesję przybył prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas, przedstawiciel Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, dyrektor Departamentu Stosunków Międzynarodowych tego komitetu Fekrou Kidane, wysłannicy komitetów olimpijskich Estonii, Białorusi, Danii, Gruzji, Łotwy, Polski, Rosji, Finlandii, Szwecji.

Rozpoczynając jubileuszową sesję LNKOI prezydent Artūras Povilaitis w swym przemówieniu powiedział, że wraz z pierwszym startem olimpijskie-

go wystannika Litwy 25 maja 1924 r. o godz. 15.30 wg Greenwich został włączony zegar olimpijski Litwy. Niestety, w 1940 r. został zatrzymany. Od tamtej pory korzystano z zegara sowieckiego... 17 września 1991 r., po powrocie Litwy do międzynarodowej rodziny olimpijskiej, nasz zegar znowu zaczął odmierzać czas, i miejmy nadzieję, że więcej się nie zatrzyma. A Povilaitis wręczył odznaki honorowe LNKOI zasłużonym dla ruchu olimpijskiego Litwy i międzynarodowego.

Do uczestników sesji zwrócił się prezydent Algirdas Brazauskas. W imieniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego głos zabrał Fekrou Kidane.

II Igrzyska Krajów Bałtyckich odbędą się na Litwie

Pobyć delegacji polskiej

W dniach 26-27 maja w Wilnie odbędzie się konferencja Państw Bałtyckich poświęcona powołaniu do życia Rady Igrzysk Bałtyckich.

W konferencji uczestniczą delegacja polska w składzie p. Zbigniew Pacelt — Dyrektor Dep. Spraw Urzędu Kultury Fizycznej oraz p. Juliusz Sochan — wicedyrektor tegoż departamentu.

Powołano Radę Igrzysk i ustalono, że II Igrzyska Krajów Bałtyckich odbędą się na przełomie czerwca i lipca 1997 roku na Litwie.

W dniu 28 maja br. w siedzibie Departamentu Sportu Republiki Li-

twskiej podpisało porozumienie o współpracy dwustronnej polsko-litewskiej w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Przewiduje ono szeroką wymianę sportowców, trenerów, a także wymianę naukową w zakresie kultury fizycznej.

Delegacja Polska goszcząc w Wilnie wzięła również udział w obchodach 70-lecia ruchu olimpijskiego na Litwie, w ramach 100-lecia MKOl. Została przyjęta przez premiera RL Adolfa Śležiūšiusa, a także odbyła rozmowę z Prezydentem RL Algirdasem Brazauskasem.

Inf. wł.

"Wiosna poezji 94"

W niedzielę na uniwersyteckim podwórzu SARBIEWSKIEGO zakończyło się jubileuszowe 30 święto "Wiosny poezji" na Litwie, informuje ELTA.

Pod czystym niebem przy brzoście filologów recytowano wiersze poetów wyróżnionych nagrodami i nie wyróżnionych, gości z zagranicy. Recytator Juozas Salkauskas rozpoczął wieczór wierszami pomysłowicy "Wiosny poezji" i pierwszego laureata Justina Marcinkevičia. Jako pierwszy zdobył prawo do recytowania swej twórczości laureat "Wiosny poezji" br., niemal rówieśnik święta Aidas Marčėnas, który na tę okazję wybrał trzy sonety.

Zgromadzeni usłyszeli także wiersze deklamowane przez aktora Gintarasa Mikalauskasa, uznanego przez wydział kultury Samorządu Wileńskiego za najlepszego recytatora.

Na końcowym wieczorze wyróżniono innych poetów i tłumaczy-recytatorów.

Na uroczystym wieczorze poezji śpiewał kameralny chór "Młoda muzyka" pod dyrekcją Vaclovasa Augustinasa.

W końcowym wieczorze "Wiosna poezji" uczestniczył prezydent Litwy Algirdas Brazauskas z córką.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim



Dzisiaj w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex"	4,00	4,00 (-0,75%)	2,37	2,45	0,18	0,21
"Lietuvos verslas"	3,97	4,02	2,37	2,46	0,18	0,24
"Aurabankas"	3,97	4,02	2,38	2,44	0,18	0,22
"Vilniaus bankas"	3,96	4,02	2,38	2,45	0,15	0,25
Lietuvos akcinis inovacinis bankas	4,00	4,00 (-0,75%)	2,39	2,44	—	—

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3 928	4 088
Marka niemiecka	13 416	13 964
Dolar amerykański	22 109	23 011
Funt brytyjski	33 352	34 714
Frank szwajcarski	15 721	16 363

Nie wszystko złoto, co się świeci...

Obecnie na litewskim rynku walutowym właściwie nie się dzieje. W ubiegłym roku wprowadzony lit powiązany z dolarem w następującym stosunku: 4 lity za 1 dolar USA. Banki pobierają od pol do 1 proc. komisowych — oto i wszystko, co da się powiedzieć. Spełniona przez rząd procedura powiązania z dolarem, jako środka zapewnienia stabilności i niezawodności waluty narodowej, spowodowała tarce między rządem oraz bankowcami.

Przewodniczący Państwowego Banku Litewskiego Kazys Ratkevicius narzeka, że pozbawiono go wszystkich skutecznych operacji monetarnych.

Klienci banków komercyjnych nie chcą bawić się w rynek walut, a zarobki za wymianę waluty zagranicznej znacznie się zmniejszyły.

Zdaniem K. Ratkeviciusa, Państwowy Bank Litewski nie może kontrolować sytuacji: otrzymując miliard dolarów, musi wydać miliard litów. To polityka trzech "nie": "nie" — kredytem dla banków komercyjnych, "nie" — kredytem od rządu, "nie" — wpływowi na normy odsetek.

Litwa jest drugą po Estonii wśród krajów byłego Związku Sowieckiego, która związała swą walutę z walutą zagranicą. Wyrzekać się rubla Estonia ustaliła następujący kurs korony: 8 koron za 1 markę niemiecką.

Lit jest stabilny dlatego, że zgodnie z zarządzeniem Rady Walut lit litewski utrwalają fundusze Państwowego Banku Litewskiego. Jeżeli zasoby wrażliwe, emisja czystych litów także wrażliwa, jednak kurs litów względem dolara nie zmienia się: 4:1. Zdaniem K. Ratkeviciusa, w ten sposób zapewnia się stabilność i niezawodność litów.

Przedstawiciel Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Wilnie Peter Cornelius powiedział, że powiązanie litu ułatwiło politykę monetarną i zapewniło samokorektę, gdyż bilans płatniczy stał się problematyczny, gdyż Bank Litewski nie musi pokrywać deficytu.

Jednak życie banków komercyjnych stało się trudniejsze. Zastępca dyrektora "Vilniaus Bankas" — jednego z największych komercyjnych banków Litwy — Raimondas Kvedaras mówi, że zanim kurs dolara nie był stały, granice cen były wyższe, a znaczny i wyższy dochód. Stały kurs stwarza problemy klientom, pragnącym zabawić się w rynek.

Litwa, po wywalczeniu niepodległości, posiada 28 banków komercyjnych, z których większość nie ma dostatecznego kapitału i doświadczenia.

Zdaniem K. Ratkeviciusa, w surowych warunkach Rady Walutowej niektórych z nich grozi zagłada, a dwa już stoją na progu bankructwa. Stwierdził, że przy obecnym systemie takim bankom nie sposób pomóc.

Obecnie banki komercyjne proponują odsetki w wysokości 20 proc. za wkłady dolarowe, a same pożyczają za 50-70 proc. Dochód wielki, lecz i ryzyko nie mniejsze, opowiada K. Ratkevicius.

Praktycznie więc nie sposób otrzymać długoterminowych pożyczek, chociaż cztery wielkie banki poinformowały o połączeniu się, chcąc udzielać większych pożyczek przemysłowi.

Ekonomiści spodziewają się, że w roku bieżącym normy odsetek spadną i w litach, i w dolarach, a ich interwał zmniejszy się.

I gdzie tu logika?

O podatku od wartości dodanej (VAT) już pisaliśmy. Dziś postaramy się naszym Czytelnikom nieco szerzej o nim opowiedzieć. Wiemy więc, że osoba, której roczny dochód przekroczy 50 tysięcy litów, ma obowiązek zgłosić się do Państwowej Inspekcji Podatkowej w celu zarejestrowania swoich dochodów i opłacenia podatku od wartości dodanej.

Zarejestrowana osoba dostarczająca opodatkowanych towarów i świadcząca opodatkowane usługi, powinna się rozliczyć z Inspekcją Podatkową za VAT, pobierany za te towary i usługi. Zazwyczaj opłatę tę pobiera od swych klientów. Odwrotnie, osoba zarejestrowana może zażądać potrącenia VAT, który sama wpłaca nabywając towary bądź usługi, nie związane z prowadzonym przez siebie interesem, bądź za towary i usługi, nie podlegające VAT. Każdego miesiąca zarejestrowana osoba powinna wpłacić Państwowej Inspekcji Podatkowej różnicę między podatkiem od wartości dodanej, który ściągają ze swych klientów i VAT, który wpłacała dostawcom. Tyle to na wstępie tłumaczy wydana przez Program Związku Europy PHARE broszurka: "Metodyczne wskazówki na tematy podatkowe".

Wydaje się, że skoro jest taka

GOSPODARKA Litwa i świat

brozurka, to niby wszystko jasne, zbędne są jakieś tłumaczenia, bądź komentarze. Niestety, ta "pomoc naukowa" wymaga wielu wyjaśnień. Po pierwsze, wyjątkowo zamgmatwany i język. Po wtóre, jeden punkt przeczy drugiemu. Widocznie właśnie z tej racji kilkakrotnie organizowano na te tematy specjalne seminaria, które, jak już pisaliśmy, nie nie dają, bo nawet sami prelegenci gubią się w tych punktach, paragrafach i wszelkich wyjątkach.

Wemy przykład. Zgodnie z metodycznymi wskazówkami szeregu produktów, takich jak chleb, mąka, makarony, mleko, ryba, jajka do 1 stycznia 1995 nie podlegają nowemu opodatkowaniu. W dość długim rejestrze tych wyjątków, wymienia się też usługi: gaz, woda, energia elektryczna i inne. Można by temu wierzyć, gdyby nie to, że życie pokazało całkiem coś innego. Praktycznie opodatkowane jest wszystko: artykuły spożywcze, usługi. Z pewnością Czytelnicy zauważyli, że w autobusach i trolejbusach wiszą ogłoszenia, iż za przejazd bez biletu grozi grzywna już nie 5 litów, jak dotąd, a 5,90. Te 90 centów, to właśnie nie innego jak VAT. Podatek od wartości dodanej płacimy obecnie także za rozmowy telefoniczne, za każdą, na-

wet drobną rzecz (z wyjątkiem, jeśli jest używana ponad rok), która wstawiamy do komisu, bądź koszu, za remont buta itp. Dzwienie, ktoż to ustali, czy np. piasek używałam rok, czy dwa, a może tylko 11 miesięcy. Zresztą w instrukcji wyraźnie się podkreśla, że podatek (VAT) płaci się tylko wówczas, gdy roczny dochód przekracza 50 tysięcy litów. Przecież szeregowi przedsiębiorcy chleba nie wyrabiają w ciągu roku nawet 5 tysięcy.

Inny przykład. Zaznacza się, jeśli sprzedając jakąś nie nową, ponad rok używaną rzecz — nie podlega ona opodatkowaniu. Zgadza. Więc jeśli sprzedam 2 lata używany samochód i otrzymam za niego np. 60 tysięcy litów, to wówczas podatek również nie obowiązuję. Gdzie więc konsekwencja wreszcie, gdzie logika?

Wydaje się, że polityka wprowadzenia podatku od wartości dodanej jest zdecydowanie niedopracowana, a poprzez to samo przedwczesna. Tym bardziej, że jak wykazuje praktyka, w wielu przypadkach nie umiemy pobierać tego podatku nie tylko szeregowi księgowi, ale nawet służby celne. Krocie mówiące wymaga od spornych udokładnień i poprawek.

Julita TRYK

NASZE WYWIADY

Okiem człowieka postronnego

Mozaika

Chińczycy w Finlandii

Spiker fińskiej kompanii lotniczej "Finnair" zapowiedział, iż jego przedsiębiorstwo ma zawrzeć umowę co do przygotowania pilotów chińskich. Jak twierdzi Usko Matata, w ogromnych Chinach bardzo brakuje dobrze przygotowanych pod względem zawodowym pilotów.

Chiński specjalista, bawiący ostatnio w Helsinkiach, wybrał do nauki symulator lotów lotniska "Vantaa", na których można doskonalić pilotowanie znanych na świecie "Duglasów" MD-11 i MD-80.

W roku ubiegłym Finowie szkolili pilotów z 40 krajów świata. Państwowej kompanii "Finnair" przyniosło to 4,54 mln USD dochodu.

"Krupp" w tarapatach

Znany na świecie producent stali — niemiecka kompania "Krupp" — ogłosił, iż z powodu depresji ekonomicznej w roku ubiegłym poniósł 600 mln DM strat (350 mln USD). Z powodu tego dokonuje się reorganizacji kompanii.

Do 1991 roku w jej zakładach pracowało 100 tys. osób. A już w roku ubiegłym tylko 78 tys. W tym roku pracę utraci jeszcze prawie 10 tys. robotników.

Kierownik menedżmentu kompanii Gerhard Crome twierdzi, iż "Krupp" już w tym roku opamięta sytuację, zaś twardy zysk przyjdzie w następnym roku.

Allians "Volvo" z "Renaultem" nie udał się

Allians szwedzkiego "Volvo" z francuskim "Renaultem" nie doszedł do skutku z powodu kierowniczych ambicji obu koncernów. Nowy kierownik produkcji "Volvo" Soren Gill stwierdził, iż w danej sytuacji należy dbać o własne interesy, podjąć szereg strategicznych posunięć, aby zmniejszyć koszty produkcji, stać się bardziej konkurencyjnym producentem wyrobów, szczególnie, jeżeli chodzi o środki lokomocji.

Nawiąsem mówiąc, w roku ubiegłym sprzedaż różnego typu

samochodów "Volvo" wzrósł o 34 proc., zaś straty wyniosły 346 mln USD.

Po zerwaniu z "Renaultem", z którym chcieli iść na podobny świat, Szwedzi mają wielkie nadzieje na rynki amerykańskie, bowiem już w roku bieżącym realizowano tam o 40 proc. więcej ich wyrobów niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego. W krajach bałtyckich również wzrasta popyt na wozny z emblematem "Volvo". Jak twierdzi dealer koncernu na Litwie dyrektor firmy "Sostena" Alvydas Globys, w roku ubiegłym sprzedano przeszło 300 samochodów tego marki.

Prywatyzacja w Chorwacji

Nie bacząc na napiętą sytuację polityczną w Chorwacji przystępują się do prywatyzacji mienia państwowego. Jak zaznaczył dyrektor funduszu prywatyzacyjnego Iwan Penic, już w tym roku mogą być sprywatyzowane przedsiębiorstwa obróbki drewna oraz sieci telekomunikacyjne, koleje żelazne.

Czekamy tylko na przyjęcie odpowiedniej ustawy — stwierdził on — wszystko jest przygotowane do prywatyzacji, której model będzie analogiczny do zachodniego. Np. w prywatyzacji kompanii telekomunikacyjnej, której wartość wynosi 3,8 mld USD, wczelnie udział 150 tys. drobnych akcjonariuszy. Państwo zostawi sobie tylko 26 proc. akcji, aby mieć również głos w rozstrzygnięciu spraw kompanii.

Jajka bez skorupki

Jedna z belgijskich firm od 1 maja rozpoczęła sprzedaż na rynkach swojego kraju jaj bez skorupki w 250-gramowych opakowaniach. Włodowce nie tracą one swej świeżości przez miesiąc. Kosztuje także opakowanie w Belgii 45 franków (1,40 USD). Od potowy miesiąc na produkcję znalazła się również w Anglii, Niemczech, Hiszpanii.

Jak twierdzi menedżer kompanii Jan Dion Vandewill, rynek europejski już jest przygotowany do przyjęcia wyrobów w takiej postaci. Nawiąsem mówiąc, w USA i Japonii jajka bez skorupki rozpoczyna się ich popularność.

Jak już informowaliśmy, w Wilnie odbyło się kilkudniowe seminarium aktywistów wolnych związków zawodowych Litwy, Białorusi, Ukrainy i Polski. W przedsięwzięciu wzięli udział też pracownicy Instytutu Amerykańskich Wolnych Związków Zawodowych. Wśród członków delegacji była również pani Joanna PILARSKA, kierowniczka warszawskiego biura tej placówki. Poprosiliśmy ją o krótką wypowiedź na temat tego, jak ona, jako osoba postronna, widzi działalność naszych wolnych ZZ.

— Reprezentuję amerykańskie związki zawodowe, które ze Związkiem Robotników Litwy współpracują już przeszło trzy lata. Także mam możliwość od 3 lat być obserwatorem rozwoju tej organizacji i z przyjemnością mogę powiedzieć, że ten rozwój jest bardzo wyraźny.

Z całą pewnością mogę stwierdzić, w tym przypadku z dużą dumą, iż przyczyniło się do tego szkolenie, jakie amerykańskie wolne ZZ zainicjowały dla ZRL, gotowe były ofiarować pomoc finansową w tym zakresie, a także zapewnić instruktorów, w celu budowania własnego systemu szkoleniowego dla Związku Robotników Litwy. Bo to bardzo jest ważne. Bowiem, jak w każdym narodzie, w każdym społeczeństwie — jakie jest kształcenie, taka będzie przyszłość społeczeństwa, narodu, organizacji. I dla związku zawodowego jest bardzo ważne, w jakim kierunku będzie on kształcił swych członków.

Związek Robotników Litwy w istocie ma członków robotników i dlatego w początkowym okresie było im bardzo trudno pełnić normalne obowiązki związkowe, kontaktować się ze swoim dyrektorem, pracodawcą, sformułować swoje żądania, swoje potrzeby, umieć walczyć o swe prawa. Robotnik tego nie umiał. Przez 75 lat komuni-

stycznego systemu był przyzwyczajony milczeć i pracować, był stale zastraszany. Zatem bardzo trudno było pobudzić jego własną aktywność.

Nam się wydaje i pan był świadkiem właśnie tego na tej konferencji, iż nam to się w znacznej mierze udało. Wyrósł już kadra Związku Robotników Litwy, która śmiało mówi, wie czego chce, potrafi sformułować swoje problemy, zna prawo i potrafi walczyć przy stole negocjacyjnym z dyrektorem, kierownikiem, pracodawcą. Potrafi nawet ocenić, czy argumenty ekonomiczne, które przytacza kierownictwo zakładu pracy są wiarygodne czy nie. Więc tu jest ogromny sukces i pod tym względem siła ZRL bardzo się wzmogła. To wielka nasza radość i wielka nasza dumna — skorosmy się do tego również przyczynili.

Dużo w ogóle dają międzynarodowe kontakty i nie tylko z naszym związkiem. Widać, że ZRL wyrasta na inicjatora na terenie Litwy, to się daje obserwować z zewnątrz, budowania struktur trójstronnych. Co to oznacza — struktury trójstronne? W normalnych wolnorynkowych demokratycznych systemach pracodawcy są reprezentowani przez swoje organizacje związkowe pracodawców.

Przedsiębiorcy — to robotnicy reprezentowani przez swoje związki, a rząd pełni funkcje mediatora między tymi biegunami interesów. Bo inne są interesy tych, co dają pracę i tych, co za pieniądze oddają do tej pracy swoje ręce, zdolności, umysł.

W krajach postkomunistycznych sytuacja nie jest jeszcze taka klarowna i rząd często jest największym pracodawcą. Ale chodzi o to, że trzeba budować te struktury trójstronne i sprowadzać powoli rząd do roli mediatora, a zarazem kształtować swego partnera, poniekał swego wroga, ale jednak partnera stołu negocjacyjnego, prawdziwego pracodawcę.

ZRL wykazuje w tym kierunku dużą inicjatywę, jest bardziej aktywny wśród innych związków zawodowych Litwy w dążeniu do stworzenia struktur trójstronnych. Nawiązał sam nader owocne kontakty z Międzynarodową Organizacją Pracy, która na świecie jest niby pracodawcą w zakresie prawa pracy, międzynarodowych konwencji dotyczących praw pracodawców, roli rządów w tej materii. Tu też widać wyraźnie, jak bardzo Związek Robotników Litwy się rozwinął. Widać także, jak silna jest potrzeba wolnych związków zawodowych, skoro w tak trudnej sytuacji ekonomicznej, w jakiej obecnie znajdują się pracownicy Litwy i cała Litwa, związek nie tylko nie maleje, wręcz przeciwnie — jego liczebność rośnie. I to jest bardzo ważne.

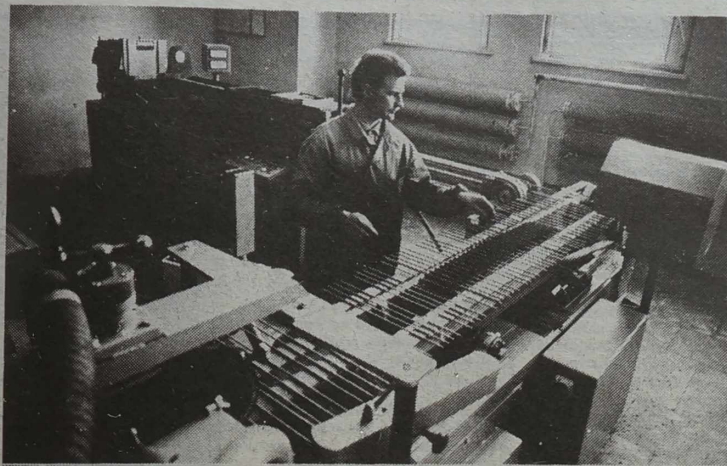
Zanotował
Zygmunt WIRPSZA

W litewskim przemyśle i rolnictwie do prac spawalniczych zużywa się olbrzymie ilości elektrod. Do tej pory przewożono je z zagranicy, a obecnie zaczęła je produkować spółka akcyjna "Anykščiu varis". W oddziale pras wmontowano nowoczesne urządzenia szwajcarskiej firmy "Orlekon", a także wydajne urządzenia w oddziałach cieciana drotu, spawania ciekłego szkła, oddział suszarniczym.

Użytkownicy pozytywnie oceniają najpopularniejszy rodzaj elektrod — ANO-4. Rozpoczęto ich produkcję do spawania konstrukcji nośnych, produkowane są z węgla i stali marki "supercito" o niskiej zawartości składników stopowych.

NA ZDJĘCIU: przy prasie pokrycia elektrod operator Povilas Tubis.

Fot. Antanas Dilis (ELTA)



Polska

Ceny akcji banku "Kredyt" pozostaną bez zmian

Polski bank "Kredyt Bank S.A." nie zmniejszy ceny swych akcji, mimo że ceny na warszawskiej giełdzie akcji znacząco spadły, powiedział prezydent banku.

— Nie można obniżyć cen akcji tylko z uwagi na atmosferę giełdy akcji. Cena akcji została ustalona przy realnej ocenie kont bankowych — powiedział Stanisław Pacuk na konferencji prasowej.

Wiele akcji polskich w toku 3-tygodniowego spadku na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych straciło blisko 50 proc. swej wartości.

Ekspert rynku powiedział, że taką sytuację na giełdzie spowodowali drobni inwestorzy, panicznie rzucając się do sprzedaży swych akcji. Wiele z nich straciło nadzieję na rychłą poprawę sytuacji gospodarczej.

S.Pacuk powiedział, że bank "Kredyt", drugi co do wielkości prywatny bank polski, zamierza emitować do sprzedaży 4 mln zwykłych

akcji, każda wartości 160.000 złotych (7,11 USD).

Pacuk powiedział, iż spodziewa się, że akcje banku wejdą do spisu 20 najpopularniejszych akcji w Polsce. Zacznie się nimi handel w polskiej międzynarodowej giełdzie akcji obok akcji innych dużych przedsiębiorstw w czerwcu.

Przedstawiciele banku "Kredyt" powiedzieli, że inwestorów nie powinien szokować współczynnik zysku — 21,9. Obecnie jest on większy niż w czterech bankach, które już sprzedawały swoje akcje na giełdzie.

"Jeśli w 1994 r. zysk naszego banku osiągnie planowaną wysokość 100 mln złotych (4,44 miliony USD), współczynnik spadnie do 14,5" — powiedział S.Pacuk.

"Nie ma żadnego sensu porównanie współczynnika zysku starych ban-

ków i młodego banku "Kredyt". Dawno powstałe i dobrze prosperujące banki niewątpliwie otrzymują większe zyski" — powiedział audytor bankowy Tomasz Bieske.

Bank "Kredyt" założony został w 1990 r. W 1993 r. jego zysk stanowił 19 mln złotych (844.200 USD). Już w pierwszym kwartale br. wskaźniki zysku wzrosły do 24,7 mln złotych (1,1 mln USD).

S.Pacuk powiedział, że bank "Kredyt" prowadzi negocjacje w sprawie kupna innego banku, którego nazwy nie chce rozgłaszać. Byłoby to już trzeci zakup w ciągu 12 miesięcy.

"Tym razem zamierzamy negocjować w sprawie dosyć sporego banku" — powiedział prezydent banku.

"Chcemy rozszerzyć sieć swoich instytucji. Sądzę, że w przyszłości szansę przetwarzania będą miały jedynie duże banki" — dodał.

"Cieniowa" gospodarka Polski w 1993 r. stanowiła 20 proc. ogólnej produkcji narodowej

Działalność nieplanowanego biznesu w Polsce stanowiła około 20 proc. ogólnej produkcji narodowej Polski w 1993 roku.

Według danych niezależnych badań gospodarka "cieniowa" uzyskała około 340 trylionów złotych (15 mld USD) zysku.

Dla porównania można powiedzieć, że oficjalny zysk budżetu państwowego w roku ubiegłym stanowił 460

trylionów złotych (20,5 mld USD), a suma ogólnej produkcji narodowej wynosiła 1600 trylionów złotych czyli 71 mld USA.

Główny Urząd Statystyczny (GUS) oraz pracownicy Polskiej Akademii Nauk (PAN) powiedzieli, że wielka aktywność w strefie gospodarki "cieniowej" nastąpiła tuż po rychłej liberalizacji polityki i ekonomii.

Do powstania tej strefy przyczynił się też upadek gospodarki po zapoczątkowaniu reform 1989 r.

Gospodarka "cieniowa"... Jest to normalny element dowolnego systemu. Niemniej jego rola wzrasta w okresach przeobrażeń politycznych i upadku gospodarczego" — powiedziane jest we wspólnym artykule GUS i PAN, opublikowanym w dzienniku "Rzeczpospolita".

W artykule jest również mowa o tym, że setki tysięcy obywateli polskich pracuje nielegalnie i faktyczna liczba bezrobotnych jest o wiele niższa niż trzy miliony, według danych oficjalnych.

W artykule zaznacza się, iż nielegalny import zmniejsza zysk budżetu o blisko miliard dolarów USA rocznie, gdyż nie płaci się żadnych podatków celnych i dochodowych.

Blisko 30 proc. zysku w strefie gospodarki "cieniowej" otrzymuje się z niezarejestrowanej legalnie działalności. Reszty zysku dostarczają zarejestrowane spółki, które niecałkowicie rozliczają się z państwem ze swej działalności.

Ze świata

Nowy Hongkong nazywa się Batam

Położona w odległości 20 km na południe od Singapuru niewielka wyspa Batam (jej powierzchnia — 415 km kw.) staje się od niedawna ważnym ośrodkiem przemysłowo-handlowym o znaczeniu wykraczającym poza sam Daleki Wschód. Zbudowane tu zakłady wytwórcze, handlowe i usługowe oraz inne placówki użyteczności publicznej zatrudniają już 22 tys. pracowników i z każdym miesiącem ich przybývá. W ciągu najbliższych 2 lat zatrudnienie ulegnie tu co najmniej podwojeniu. Obecnie to firmy: Philips, Matsushita, Epson, Varta i inne — produkują głównie elektronikę, baterie, wyrobry przemysłu precyzyjnego i chemicznego. W budowie znajduje się port lotniczy, który będzie mógł przyjmować największe samoloty pasażerskie.

Morze Kaspijskie przybera

Do niedawna zmniejszające swe lustro wody Morze Kaspijskie — zaczęło przybierać i to ostro. Objęziono, że w ciągu ostatnich 15 lat przybrało 2,1 metra i podnosi się nadal w tempie 15 cm rocznie. Za ok. 15 lat, być może, pójdzie do góry o następnych 5 metrów,

zaliczając przybrzeżne tereny. Dla rybołówstwa, znacznie tu rozwiniętego (kawior!) jest to raczej korzystne, dla podmorskiej eksploatacji ropy — uciążliwe, natomiast strachem napawa okolicznych mieszkańców 5 krajów: Rosji, Kazachstanu, Turkmieni, Iranu i Azerbejdżanu, którym Morze Kaspijskie zalewa już pola, domy i warszaty pracy. Kazachstan stracił już w ostatnich latach 20 tys. kilometrów kwadratowych ziemi — nieurodzajnej wprawdzie, ale zawsze... Przynajmniej tak znacznego przyboru upatruje się w regulacyjnej działalności człowieka w całym wielkim obszarze dorzecza Wołgi.

Człogi w PKB

We Francji przemysł zbrojeniowy nadal zajmuje poważną pozycję w gospodarce, daje bowiem (wartościowo) 1,5 proc. całego produktu krajowego brutto i to nie licząc produkcji związanej z wyposażeniem i uzupełnianiem sił zbrojnych w broń nuklearną. W Wielkiej Brytanii przemysł zbrojeniowy wytwarza 1,2 proc. PKB, w Niemczech — 0,6 proc. Wiecej w USA — 3,2 proc. (Jeśli wliczyć liczbom podawanym do publicznej wiadomości). W krajach b. ZSRR — według zachodnich szacunków — udział produkcji zbrojeniowej w PKB wynosi 10 proc. (PAI)

W świecie komputerów

Wietnam planuje skomputeryzować do roku 2000 swój system bankowy. Pierwszy etap, trwający do końca przyszłego roku, kosztować będzie 73 miliony USD. Fundusze te w znacznej mierze będą pokryte z pomocy Międzynarodowego Fundusza Walutowego. Komputeryzacja ma usprawnić wietnamski system bankowy i zachęcić osoby prywatne do zakładania rachunków bankowych. Dotychczas praktycznie nikt w Wietnamie nie korzysta z banków w rozliczeniach prywatnych.

Spółceństwa krajów zachodnich są zbulwersowane grami komputerowymi, które ukazują przemoc, agresję i okrucieństwo. Najwięcej kontrowersji wzbudziła gra "Mortal Kombat" przedstawiająca krwawe pojedynki walki wschodu. Krew leje się tam wadiami, wyrwanie głowy z kregostupem jest na porządku dziennym, a wszystko to ukazane jest niemal z filmową precyzją. I nic dziwnego, że gra ta cieszy się olbrzymią popularnością wśród graczy. Zaniepokojenie budzi natomiast wiek grających — niektórzy mają po kilka lat! "Mortal Kombat" został wycofany ze sprzedaży w Stanach Zjednoczonych i dopiero po wycieciu najdramatyczniejszych scen wrócił na sklepowe półki. W Europie rozpowszechniana jest nadal pierwsza, najbardziej krwawa wersja tej gry. Jakby tego było mało, powstał już "Mortal Kombat 2", a kalifornijska wytwórnia filmowa przemyśla się do nakręcenia filmu o tym samym tytule.

Bill Gates, założyciel Microsofta, największej firmy produkującej oprogramowanie i Craig McCaw, właściciel McCaw Cellular Communications, największego na świecie przedsiębiorstwa telefonii komórkowej podpisał porozumienie, w wyniku którego powstało nowe przedsiębiorstwo — "Teledesic". Nowa firma ma utworzyć do 2001 roku globalny system łączności satelitarnej, 840 systemów satelitów krążących na małej wysokości, wokół ziemi ma zapewnić jakość połączeń oraz szybkość transmisji informacji nieosiągalną dla obecnych telefonów komórkowych. Nowy system umożliwi nie tylko rozmowy, ale również przesłanie obrazów wysokiej rozdzielczości oraz przeprowadzanie wideokonferencji z przesyłem informacji w czasie rzeczywistym.

Wstępnie wartość przedsięwzięcia ocenia się na 9 miliardów dolarów, a szczegóły kontraktu były przygotowywane w ścisłej tajemnicy przez trzy lata. Przedstawiciele Microsofta twierdzą, że ich firma nie jest zaangażowana w przedsięwzięcie. Udział w nim Billa Gatesa jest prywatną sprawą miliardera. Gates i McCaw będą posiadać po 30 % akcji Teledesica.

Amerykańscy bobsiści przygotowali się do występu na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Lillehammer na jednym na świecie komputerowym symulatorze toru bobslejowego. Nim zawodnicy dotarli do wioski olimpijskiej mogli już przyswajać wrażenia, jakie zapamięli im później rzeczywisty tor.

Symulator warty 120 tysięcy dolarów został skonstruowany w Uniwersytecie Kalifornijskim. Zapewnia bardzo dobrą imitację rzeczywistej jazdy w wazym 270 kilogramów stałym pojeździe, włączając z elementami dźwiękowymi, wstrząsami i wrazeniem szybkości. Amerykańscy zawodnicy trenowali jednocześnie na prawdziwym torze bobslejowym w Calgary i "po godzinach" na symulatorze.

Błąd maszynisty może okazać się śmiertelny. Oto słowniczek francuskie koleje państwowe, SNCF, wykorzystują rzeczywistość wirtualną przy szkoleniu ludzi do tego zawodu. W miejscowości Etampes przyszli maszyniści siedzą przy pulpicie sterującym i bez opuszczania szkoły kierują pociągami po torach całej Francji. W czasie jednej sesji mogą zetknąć się ze wszystkimi ryzykownymi sytuacjami, które można spotkać na prawdziwym torze.

Na podstawie materiałów autorskich i agencyjnych przygotował dział ekonomiczny "Kuriera Wileńskiego"

Światowe Centrum Handlu ze Wschodem powstało w Warszawie

Problemy, na myśli których nasi przedsiębiorcy handlujący z Rosją oraz innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej dostają głębiej skórki — to wszelkie niemożności i pułapki kredytowe, brak ubezpieczeń kredytów, wymiana towaru za towar (pomidorów za ryby, czy aspiżyny za rudę manganową), ta cała kwadratura koła rozliczeń finansowych przy niestwierdzeniu wymienialności walut i współpracujących ze sobą systemów bankowych — już niedługo powinna zacząć stopniowo zanikać. Po kilkunastu dniach letargu organizacyjnym ruszyła nareszcie w Warszawie instytucja, która postawiła sobie za cel rozwiązanie problemów handlu między krajami, które dopiero tworzą, w niejedynakowym zresztą tempie i w różnym powodzeniu — gospodarkę rynkową.

Jest nią Światowe Centrum Handlu i Finansów ze Wschodem S.A. (nazwa niezbyt udana gramatycznie, ale miejmy nadzieję, że zostanie poprawiona), której kapitał założycielski ma osiągnąć wkrótce sumę 100 milionów dolarów. Jest to wiec instytucja pomyślana z rozmachem i — co ważniejsze — o dość wacheczącym profilu działania.

Obsługa obrotu handlowego i finansowego, w tym także wymiany towaru za towar; udzielanie gwarancji handlowych; obsługa inwestycji (rzeczowych i kapitałowych) w różnych krajach; prowadzenie banków danych o rynkach i firmach; usługi doradcze i informacyjne (m.in. w zakresie prawa handlowego, podatków, cel, rentowności przedsięwzięć handlowych i komercyjnych itp.); pomoc w reklamie i promocii towarów i firm — to ważne misje pola, na których skupiać się będzie Światowe Centrum oraz jego 70 — w nieodległej przyszłości — agend w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, ale także Zachodniej i niewykluczone, że również w Stanach Zjednoczonych, Japonii, krajach — "tygryśach

Dalekiego Wschodu". Założyciele Centrum widzą bowiem swą misję w odbudowie i rozwoju powiązań handlowych i szerzej — gospodarczych — nie tylko w skali regionalnej, ale i między krajami naszego regionu, a państwami Unii Europejskiej, USA, Kanada, Chiny, Tajwanem, Singapurem i innych reprezentantami rozwiniętej gospodarki rynkowej. Elektroniczny system przekazu dokumentów i pieniędzy, sprawna sieć łączności, komputerowe systemy przetwarzania danych, wysoka profesjonalność zatrudnionych — to atuty, którymi Centrum zamierza przyciągnąć jak największą liczbę przedsiębiorców, ułatwić im międzynarodowe kontakty i pomóc w załatwianiu trudnych spraw handlu pomiędzy debiutantami gospodarki rynkowej.

Polskimi udziałowcami Centrum są m. in. Elektrim, Exbud, Polimex-Cekop, Polskie Zakłady Optyczne, Huta Małapanew, przedsiębiorcy prywatni, banki, zagranicznymi — przedsiębiorcy z kilku krajów, w tym także zachodnich (Niemcy, Francja i in.). Prezesem zarządu został Jarosław Mulewicz, przed paru laty główny negocjator układu o stowarzyszeniu Polski z EWG, a następnie z Unią Europejską (w swoim czasie — również doradca amerykańskiej fundacji Rockefellera).

Już na starcie Centrum występuje za sprawą dużej kalibru — z oryginalnym projektem uregulowania ciągnącej się od lat i bezskutecznie dotychczas negocjowanej na najwyższych nawięzłych szczeblach sprawy wzajemnych zaufzeń Polski i Rosji. Bez tego, jak słusznie twierdzą kierownicy nowej placówki — trudno liczyć na zdynamizowanie wzajemnych obrotów, które w perspektywie mogą sięgać miliardów dolarów rocznie. Oby się udało... (PAI)

Karol RZEMIEŃCIEKI

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Ogólnie biorąc, wyniki wizyty generała Raštikisa w Polsce były politycznie całkowicie zadowalające. W litewskich kołach politycznych w Kownie twierdzą, że wizyta ta poważnie uodporniała Litwę w stosunku do Niemiec i spowodowała duże złagodzenie niemieckiego nacisku w sprawach gospodarczych. Jeden z wysoko-urzędniczych litewskiego Ministerstwa Skarbu miał się wyrazić: "Raštikis dał nam odrobić co najmniej kilkanaście milionów. Dzięki jego wizycie Niemcy bardzo złagodnieśli w swoich żądaniach gospodarczych, zwłaszcza w rozrachunkach o port w Kłajpedzie".

Jednocześnie mam tu do zanotowania pewne fakty, które nastąpiły właśnie w czasie wizyty Raštikisa w Polsce. Jeden — to umieszczenie na zawodach kowskich z udziałem drużyny polskiej z Warszawy mapy ściennej Litwy z Wilnem i z Grodnem, ale bez Kłajpedy, a drugi — to sztuka grana w teatrze kowieńskim pt. *1831 rok*, która po prostu jest obrzydliwym, obscurnym paszkwilem na przeszłość Polski, a którą Litwini wystawili właśnie w dniu przyjazdu Raštikisa z Warszawy i w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Zaraz po powrocie z Warszawy zapytał mnie oficjalnie płk Dulksnys, jak przedstawia się sprawa rewizytowania generała Raštikisa przez marszałka Śmigłego na Litwie, to wszyscy bowiem — prezydent Litwy, rząd i wojsko — mają nadzieję, że rewizyta nastąpi jeszcze w ciągu lata lub na jesieni bieżącego roku. Zainteresowany przeze mnie Sztab Główny w Warszawie polecił zakomunikować sztabowi litewskiemu, że marszałek Śmigły pragnąłby możliwie jak najprędzej rewizytować generała Raštikisa, więc jeżeli nie zajdą przeszkody, to byłoby to w końcu lipca lub w sierpniu tego roku.

Na odcinku politycznym sytuacja nie jest bynajmniej jasna. Zamiar włączenia państw bałtyckich do bloku politycznego, o którym rozmyśla minister Beck (bez Rosji...) i który figuruje w moich instrukcjach z roku 1938, jest zależny nie tylko od naszej woli. Pomimo to, co rzekomo miał generał Raštikis oświadczyć marszałkowi Śmigłemu, wszystkie państwa bałtyckie będą współpracowały politycznie i wojskowo tylko w ramach wielkiej koalicji antyniemieckiej, z udziałem Rosji Sowieckiej, lecz nigdy tylko w bilateralnym związku z samą Polską. Pod tym względem ostatni mój pobyt w Warszawie niczego mi nie wyjaśnił. W dalszym ciągu jest rzeczą niewiadomą, czy w razie napadu niemieckiego na Polskę możemy liczyć na pomoc lub chociażby zyczący neutralność czy bierną postawę ze strony Rosji czy też nie. W Warszawie, w dniu 9 maja 1939 roku, płk dypl. J. Smoleński, nowy szef oddziału II Sztabu Głównego, powiedział mi, że sytuacja Polski jest nader poważna, że są duże trudności w naszym porozumieniu się z Rosją, bo Niemcy i Rosja są gotowe do zawarcia porozumienia kosztem Polski. Można by tego wnioskować, że propozycje sztabu sowieckiego z grudnia roku 1938 o warunkach współpracy wojskowej z Polską, przez nasz sztab albo w ogóle nie zostały omówione, albo zignorowane i uchylone. Możliwe również, że sztab sowiecki po zajęciu w marcu tegoż roku Czechosłowacji i litewskiej Kłajpedy przez Niemców, i na pewno będąc dokładnie poinformowany o całkowitej niegotowości do wojny Wielkiej Brytanii i Francji, zdecydował się pozostawać na uboczu i, być może, nawet nawiązać rozmowy z Niemcami.

W czasie dwukrotnego pobytu w Warszawie w Sztabie Głównym i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nie miałem żadnych rozmów na temat ogólnej sytuacji i możliwości naszego konfliktu z Niemcami.

Nie otrzymałem też — oprócz powyżej przytoczonych słów pułkownika Smoleńskiego — żadnych oświetleń ani informacji. To, co wiedziałem w tej sprawie, to były dane z moich kontaktów kowieńskich.

Rano, 5 maja, będąc przypadkowo w gabinecie pułkownika Smoleńskiego, byłem świadkiem jego telefonicznego raportu do szefa Sztabu Głównego, generała Stachewicza, o położeniu wojsk niemieckich na pograniczu z Polską. Z treści tego raportu wynikało, że wywiad polski na terenie niemieckim obserwuje koncentrację sił przeciwko nam. Płk Smoleński — tonem beznamiętnym, z zupełnym spokojem — mówił generałowi Stachewiczowi o kilku dywizjach piechoty niemieckiej — o ile się nie mylę, o sześciu — właśnie przesuwanych na niemieckim Górnym Śląsku i na terenie Słowacji ku naszej granicy. Pytań generała Stachewicza nie znam — rozmowa była telefoniczna — a ocena pułkownika Smoleńskiego sprowadzała się do suchego stwierdzenia faktu, że Niemcy już przeprowadzają systematyczną, powolną i stopniową koncentrację sił swoich na polskiej granicy — od Słowacji aż po Szczecinek.

Jednocześnie zaczęły kursować pomiędzy poselstwami innych państw w Kownie, a również i w gronie naszego poselstwa, wiadomości rzekomo nadchodzące z Polski, że mobilizacja wojska pochłania olbrzymie wydatki i pogrąża Polskę w przepaść gospodarczej katastrofy; że zmobilizowane jednostki wojskowe ogodoły kraj z koni i wozów, paraliżując rolnictwo; że jednostki Wojska Polskiego, przybyłe na zachodnią granicę, na Pomorzu i w Poznańskim wyglądają jak tabory tatarskie, że sznurami ciągnących się za nimi milowej długości konnych pojazdów. Dodawano do tego, że nie posiadamy lotnictwa i czołgów (zresztą najzupełniej zgodnie z prawdą!), a cudzoziemcy zapytywali nas dobrodusznie: "Czy wy naprawdę będziecie się bili z Niemcami o Gdańsk i o autostradę przez polskie Pomorze?..."

Były to nastroje w lecie 1939 roku.

Następstwa wizyty generała Raštikisa w Polsce w stosunkach litewsko-polskich

Pierwszym następstwem politycznym wizyty generała Raštikisa w Warszawie, na tle ogólnego położenia politycznego w Europie, w którym najważniejszą pozycję zajmują rozpoczęte właśnie rokowania mocarstw zachodnich z Rosją Sowiecką w Moskwie, były niewątpliwie sugestie rządu litewskiego, przekazane mi przez generała Černiusa, nowego premiera Litwy. A może jest to nowy dwuznaczny krok Litwy — nowy przeskok, tym razem na prawo.

Rozmowę z generałem Černiusiem miałem 15 czerwca 1939 roku na obiedzie u posła Estonii, pana Varmõ. Przy czarnej kawie i koniakach, w przytulnym gabinecie pana domu i w jego obecności, generał Černius oświadczył mi, że Litwa zamierza zdeklarować się po stronie koalicji antyniemieckiej i stanąć zupełnie otwarcie po stronie Polski i tych mocarstw, z którymi Polska jest lub będzie w sojuszu. Nowy premier Litwy wypowiedział się zdecydowanie przeciwko Niemcom, mówiąc, że złamanie i starcie na miarę potęgi niemieckiej w Europie jako siły zagrażającej od wieków Polsce, państwom bałtyckim i Rosji, nie wspominając już Czechów, stanowi konieczność dziejową. Pan Varmõ potakiwał bardzo gorąco. Następnie generał Černius rozwinął szerzej plan udziału Litwy w wojnie przeciwko Niemcom przy boku Polski i Rosji, wysuwając propozycję, aby Prusy Wschodnie, po odebraniu ich Niemcom, zostały podzielone pomiędzy Polskę i Litwę. Wschodnia część Prus Wschodnich, zamieszkała wciąż jeszcze przez ludność wiejską, w dużym odsetku litewską lub pochodzenia litewskiego, powinna przypaść Litwie. Generał bardzo stanowczo podkreślał, że dla pomyślnego wyniku wojny przeciwko Niemcom, która byłaby ogromnym ryzykiem dla samej tylko Polski i Litwy, niezbędny jest udział Rosji Sowieckiej od wschodu, w sojuszu z zachodnimi mocarstwami od zachodu. Premier Černius bardzo kategorycznie i wyraźnie oświadczył mi, że gdyby Rosja Sowiecka należała do koalicji antyniemieckiej w składzie Wielka Brytania, Francja i Polska, Litwa stanęłaby bez najmniejszego wahania przy boku Polski do walki przeciwko Niemcom.

Wiadomość powyższą, do pewnego stopnia sensacyjną, gdyż na to nie liczyłem absolutnie po poprzednich rozmowach, przekazałem niezwłocznie szefowi Sztabu Głównego w Warszawie i zakomunikowałem posłowi Charwatowi.

(Cdn.)

DZIS ŚWIATOWY DZIEŃ BEZ PAPIEROSA

Decyzja należy do Ciebie

Postanowiliśmy tym razem w dniu bez papierosa nie prowadzić agresywnej kampanii antynikotynowej, gdyż takie kampanie czynią przeważnie wiele hałasu, lecz trwają tylko jeden dzień. Poza tym nie lubimy (zostało to nam od czasów komuny) hałaśliwej propagandy (obojętnie na jaki temat). Wybrałmy więc inną drogę. Nie będziemy nikogo namawiali do rzucenia palenia, w końcu jesteśmy dorosłymi ludźmi. Decyzja — palić czy nie — należy tylko i wyłącznie do palacza. Ale tych, którzy chcą spróbować odłożyć papierosa, zachęcamy. Naprawdę warto. Bo oto jak reaguje Twój, Szanowny Czytelniku, organizm, gdy przestajesz palić:

Już po 2 godzinach nie będzie nikotyny w Twojej krwi, ale jeszcze przez dwa tygodnie w organizmie znajdować się będą produkty jej rozpadu.

Już po 3 godzinach uspokaja się serce, spada ciśnienie krwi. Ale wszystko wróci do normy w ciągu 3 dni do 30 dni;

Już po 12-24 godzinach ulatnia się tlenek węgla, poprawia praca płuc. Mniej się męczysz, lepiej odpoczywasz;

W ciągu kilku dni poprawia się

zdolność rozróżniania smaków. Wracą chęć do pracy. Twój silny charakter sprawia Ci siłą natury. Pozbywasz się piwności, zaczynają pracować rząski n...jące zasadnicze znaczenie dla oczyszczenia oskrzeli. Jednak rząski to zregenerują się dopiero po trzech miesiącach niepalenia;

Po trzech tygodniach płuca pracują lepiej, łatwiejsza jest gimnastyka;

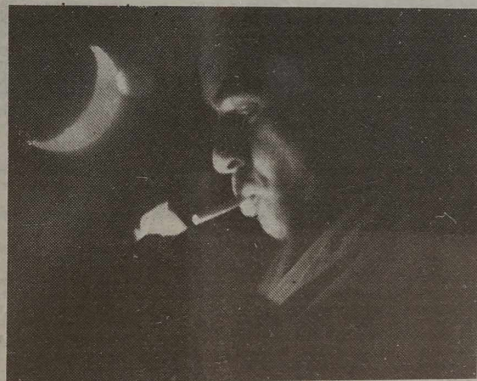
Po dwóch miesiącach lepiej krąży krew w kończynach, czujesz przypływ energii;

Po trzech miesiącach mechanizm oczyszczający Twoje płuca pracują normalnie. Składniki krwi i komórki dróg oddechowych wracają do normy. U mężczyzn wzrasta ilość plemników;

Po pięciu latach ryzyko raka płuc jest o połowę mniejsze niż u tych, którzy nie zwalczyli nałogu, a ryzyko zawału serca nie jest większe niż u tych, którzy nie palą.

I to już wszystko. Być może po tej lekturze uznamy, że nie warto ograniczyć się do jednego tylko dnia bez papierosa. Tym, którzy zdecydowali się na nikotynową abstinencję, nasze gratulacje.

Lucyna DOWDO



SPORT

Z BOISK PIŁKARSKICH

W niedzielę odbyła się ostatnia kolejka turnieju o mistrzostwo Litwy w piłce nożnej. Prowadząca przez cały czas rozgrywek drużyna "Romar" z Możejke w ostatnim meczu pokonała "Sirijus" — 1:0 i wywalczyła złote medale. Wileński "Žalgiris" rozgromił swoich przeciwników z drużyny "Geležinis vilkas" — 7:1 i zajął drugie miejsce w rozgrywkach. Na trzecim miejscu uplasował się "Ekranas" (Szawle) po zwycięstwie z "Inkarasem" — 4:0. W ten sposób reprezentować Litwę w rozgrywkach o Puchar UEFA będzie "Romar".

NiewzYTEK ówczesny panuje na stadionach przed rozpoczynającymi się 17 czerwca w USA mistrzostwami świata. Wychodzące na ostatnią prostą przed turniejem drużyny sprzedają swe siły. W towarzyskich spotkaniach zanotowano takie wyniki: Meksyk — "Ajax" — 2:1, Dania — Szwecja — 1:0, Szwajcaria — Lichtenstein — 2:0, Holandia — Szkocja — 3:1, Wochoy — Finlandia — 2:0, Rosja — Słowacja — 2:1, Niemcy — Irlandia — 0:2.

* W Tokio Francja pokonując Japonię — 4:1 zdobyła piłkarski Kirin Cup.

J. BIERZIN — ZWYCIĘZCA "CZASÓWKI"

Rosjanin J. Bierzin wygrał w niedzielę ósmy etap kolarskiego Giro d'Italia — jazdę na czas na

dystansie 44 km. Jadący w koszulce lidera Rosjanin wprost znokautował rywali wyprzedzając najgroźniejszych o ponad minutę i uciekając się na prowadzenie w klasyfikacji ogólnej. Słynny Hiszpan M. Indurain, zwycięzca ubiegłorocznego wyścigu, zajął czwarte miejsce ze stratą 2 min. 34 sek. W klasyfikacji po ósmu etapie Bierzin wyprzedza De las Cuevas (Francja) o ponad 2 minuty, trzeci jest Wloch G. Bugno, a czwarty Indurain.

BEZ MEDALU

W niedzielę w Salonikach (Grecja) zakończyły się mistrzostwa Europy w gimnastyce artystycznej. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Ukraina, wyprzedzając Białoruś i Bułgarię. W wieloboju triumfowała M. Pietrowa z Bułgarii.

W zawodach uczestniczyli litewskie zawodniczki, a wśród nich nasza liderka K. Klukėvičiūtė. Niestety, zarówno drużyna jak i Klukėvičiūtė nie zakwalifikowały się do czolowej ósemki i zostały bez medali.

GRAND PRIX HISZPANII

Brytyjczyk D. Hilli został zwycięzcą piątej tegorocznej eliminacji mistrzostw świata formuły 1 — Grand Prix Hiszpanii, która odbyła się na torze Barcelony. Drugie miejsce zajął lider klasyfikacji M. Schumacher (Niemcy), a na trzeciej pozycji nieoczekiwanie finiszował Brytyjczyk M. Blundell.

TELEWIZJA

WTOREK, 31 MAJA

LTV

7.45 - Dzień dobry. 8.15 - Wiadomości w jęz. franc. 9.10 - Witaj, Francjo. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dziennik BBC. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Dla dzieci. 19.30 - Z archiwum klasyki filmowej. 20.10 - Japoński serial dok. "Narodowe skarby Japonii". 20.20 - Co słychać, premierze? 21.00 - Panorama. 21.55 - Takie jest życie. 22.20 - Magiczny teatr R. Bradbury'ego. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.35 - Wieczór kina francuskiego.

TV POLONIA

8.30 - Panorama. 8.35 - Powitanie. 8.40 - Smoczek czy grzechotka. 9.00 - Rodzina Ładniekiewicz (5) - serial TVP. 9.45 - Magda - program rozrywkowy. 10.45 - Blok programów edukacyjnych. 11.45 - Historia - współczesność. 12.15 - Prosto z Belwederu. 12.30 - Z notatnika: Express reporterów. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - "Jan Serce" (10 - ost) - serial TVP. 14.45 - Wspomnienia Opolskiej Nocy - program rozrywkowy. 15.35 - Godzina muzyki: Jan Sebastian Bach - Magnificat. 16.35 - Gra - telenowela. 17.00 - Blok programów edukacyjnych. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - "Dom na gwieździe" (4) - serial TVP. 19.00 - Kalejdoskop kulturalny. 19.30 - "Historia w komputerze" - reportaż. 20.00 - Program rozrywkowy. 20.20 - Dobranocna. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - "Trochę nadziei", film fab. 22.00 - Panorama. 22.25 - Gość TV Polonia. 22.35 - "W skłócić i deszczu" (4) - serial TVP. 24.00 - Sejmograf. 0.15 - Polska dziś, program pul. 1.20 - Wielkie koncerty, wielcy wykonawcy.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama i ja. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 - Życie - serial prod. japońskiej. 11.45 - "Z blizną wojny" - reportaż. 12.00 - Giełka pracy, giełka szans. 12.20 - Z wiarą w nowce. 12.45 - Uszyj to sama - magazyn krawiecki. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Magazyn notowań. 13.45 - Dla dzieci: "Tik-Tak". 14.30 - 16.55 - Telewizja edukacyjna. 17.05 - Dla dzieci: "Tik-Tak". 17.50 - Muzyczna Jedynka. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Encyklopedia II wojny światowej: "Siła pancerna". 18.45 - W kinie i na kasce. 19.05 - "Krótki Bóg przedstawia". 19.30 - Obok nas. 20.00 - Węzozorka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Hazardzista" - film fab. prod. USA. 22.50 - Sejmograf. 23.10 - Kto ma rację. 23.40 - Program rozrywkowy. 24.00 - Wiadomości. 0.20 - Muzyczna Jedynka. 0.25 - "Kino, kino, kino" - film dok. o Wandzie Jakubowskiej reżyserce i pedagogu. 1.20 - Program publicystyczny. 2.05 - Siódemka w Jedynie.

TELE-3

7.00 - Dziennik CNN. 7.30 - Lekcja jęz. ang. 7.33 - Wiadomości. 7.40 - Muzyka. 9.00 - Film fab. "Dyżurna apteka". 9.30 - Lekcja jęz. ang. 9.35 - Magazyn poranny. 13.00 - Dziennik CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Pokarm i wino. 14.30 - Wakacje w raj. 15.00 - Sport dla wypoczynku. 16.00 - Lekcja jęz. ang. 16.03 - Muzyka. 17.15 - Filmy anim. 18.00 - Magazyn podróży. 18.30 - Serial TV "Dyżurna apteka". 19.00 - Ze wszystkich szczegółami. 19.35 - Film "Santa Barbara". 20.25 - Dziennik CNN. 21.00 - Muzyka. 21.30 - Lekcja jęz. ang. 21.33 - Magazyn podróży. 22.00 - Film fab. "Reszty nie trzeba". 23.30 - Lekcja jęz. ang. 23.35 - Muzyka.

LITPOLINER TV

7.00 - Poranne kolo. 9.00 - Film "Diana i Charles". Rozwód w pałacu. 10.30 - Program TV Ostankino.

OSTANKINO

9.35 - Film fab. "Lato trwało tylko jeden dzień". 10.50 - Ekspres prasowy. 11.00 - Wiadomości. 11.20 - Film fab. "12.00 - Tennis. Mistrzostwa Francji. 14.00 - Wiadomości. 14.25 - Przedsiębiorca. 15.00 - Działalność. 15.10 - Film anim. "Przygody Tomka Sawyera". 15.40 - Cudowny świat, czyli Kino. 16.00 - Koncert. 16.40 - Planeta. 17.00 - Wiadomości. 17.25 - Koncert. 17.35 - Dzień bez papierosa. 17.45 - O pogodzie. 17.50 - Z pierwszych rąk. 18.00 - Godzina zrywki. 18.25 - Film fab. "Dzika róża" (Meksyk).

18.55 - Temat. 19.40 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Wiadomości. 20.35 - O pogodzie. 20.45 - Spotkanie z L. Leonowem. 21.00 - Film fab. "Mama skorfoczy 100 lat" (Hiszpania). 23.00 - Wiadomości. 23.10 - Hitparada Ostankino. 23.55 - Ekspres prasowy.

ŚRODA, 1 CZERWCA

LTV

7.45 - Dzień dobry. 8.15 - Wiadomości w jęz. niem. 8.40 - Film anim. 8.50 - Egzamin maturalny z jęz. ojczystego (pienizny). 9.30 - Wiadomości w jęz. franc. 18.00 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Program dla dzieci. 19.30 - 65 rocznica urodzin S. Krasauskasa. Film dok. 19.45 - Studio partyjne. 20.30 - Serial "Pał dom" (13). 21.00 - Panorama. 21.35 - Brzeg. 22.35 - Zaspiewajmy nową pieśń. 23.25 - Dziennik wieczorny. 23.45 - Film "Sensacja" (6).

BAŁTYCKA TV

7.30 - Bałtycki poranek. 7.45 - Serial "Tak świat się kręci" (10). 8.35 - Wiadomości biznesu. 8.40 - Serial USA "Granica nocy" (1, 2). 9.30 - Godzina CNN. 19.00 - Wiadomości. 19.05 - Serial "Tak się świat kręci" (10). 19.55 - Wiadomości ze świata (CNN). 20.10 - Serial USA "Tak świat się kręci" (11). 21.00 - Wyprawa na lono przyrody. 21.30 - Przegląd koszykówki i piłki nożnej. 22.00 - Nowiny bałtyckie. 22.15 - Serial USA "Granica nocy" (3, 4). 23.05 - 23.35 - Jazz.

TELE 3

7.00 - Dziennik CNN. 7.30 - Lekcja jęz. ang. 7.33 - Wiadomości. 7.40 - Muzyka. 9.00 - Lekcja jęz. ang. 9.05 - Poranny magazyn. 13.00 - Dziennik CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Pokarm i wino. 14.30 - Wakacje w raj. 15.00 - Sport dla wypoczynku. 16.00 - Lekcja jęz. ang. 16.03 - Muzyka. 17.15 - Filmy anim. 17.55 - Magazyn podróży. 18.30 - Program z Jurborka. 19.00 - Najświeższe wiadomości. 19.20 - Lekcja jęz. ang. 19.25 - Ze wszystkich szczegółami. 19.35 - Film fab. "Santa Barbara". 20.25 - Informacja Tele-3. 20.35 - Wiadomości. 20.40 - Dziennik CNN. 21.10 - Muzyka. 21.30 - Lekcja jęz. ang. 21.33 - Wolne słowo. 22.00 - Film fab. 23.30 - Lekcja jęz. ang. 23.35 - Muzyka.

LITPOLINER TV

7.00 - Poranne kolo. 9.00 - Film "Skrzyżowanie Covingtona" (9). 9.50 - Program Ostankino.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama i ja. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - "Święto dziecka". 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 - "Hasko: Kocham Cię" - serial prod. USA. 11.50 - "Tak jest świat" - magazyn reporterski. 12.15 - XXX lat Studenckiego Festiwalu Piosenki. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Magazyn notowań. 13.45 - Dla dzieci: "Ale cyrk. 14.30 - 16.55 - TV edukacyjna. 17.05 - "Mała syrenka" - film dla dzieci. 17.10 - Parlament dziecięcy. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - Koncert Inauguracyjny I Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcego - Warszawa '94. 19.00 - Parlament dziecięcy. 19.10 - "Hasko: Kocham Cię" - serial prod. USA. 19.55 - Parlament dziecięcy. 20.00 - Węzozorka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Studio sport. 22.30 - Program rozrywkowy. 23.00 - Puls dnia. 23.20 - Reportaż. 24.00 - Wiadomości. 0.15 - Muzyczna Jedynka. 0.20 - "Wojna między mężczyznami i kobietami" - komedia liryczna prod. USA. 1.55 - Program rozrywkowy.

OSTANKINO

9.50 - Na balu u Kopciuszka. 10.50 - Ekspres prasowy. 11.00 - Dziennik. 11.20 - Film fab. 12.10 - Tennis. 12.40 - Koncert charytatywny "Nadzieja". 13.30 - Filmy anim. "Wyspa kapitanów" (2). 14.00 - Dziennik. 14.25 - Przedsiębiorca. 15.10 - Film anim. "Przygody Tomka Sawyera". 15.40 - Konkurs młodych wykonawców Rosji. 16.40 - "Mir". 17.00 - Dziennik. 17.25 - Miniatura. 17.45 - O pogodzie. 17.50 - Technodrom. 18.00 - Godzina zrywki. 18.25 - Film fab. "Dzika róża". 19.00 - Pięć kroków od Kremla. 19.40 - Dobranoc. 20.00 - Dziennik. 20.35 - O pogodzie. 20.45 - Monolog. 20.55 - Festiwal gwiazd "Monte Carlo-94". 21.50 - Film fab. "Anastasia. Zagadka Anny" (2). 23.05 - Dziennik. 23.10 - Cd. festiwalu gwiazd "Monte Carlo-94". 23.45 - Film dok. "Kurczę pieczone". 0.15 - Ekspres prasowy.

UWAGA! Polskie Stowarzyszenie Medyczne informuje

PSML informuje, że leki pochodzące z darów z Polski będą rozdawane według recept i zleceń lekarzy 2 razy w tygodniu w dwa punktach rozdawczych. W Wilnie, przy ulicy Bokšto 11 (siedziba ZPL rej. wileńskiego, wejście od podwórka) we wtorki i piątki od godziny 14 do 17. A także w Niemczeniemy przy ulicy Lauko 10 (budynek księgarni) we

wtorki i czwartki od godziny 15 do 18. Część leków zostanie przekazana placówkom medycznym Wileńszczyzny, gdzie będą rozdawane pod nadzorem członków Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie.

Bronisława SIWICKA
prezes PSML

Znad Wilii
Radio 73.34 / 103.8 FM
Dział reklamy:
al. Laisvės 60, 2056 Vilnius,
tel. 42 94 57, tel./fax 42 94 65

TURYSTYCZNA FIRMA "ERELIS"
PROONUJE:
1) przejazd regularną linią autokarową Wilno-Warszawa-Wilno dla wszystkich obywateli, w tej liczbie krajów WNP.
2) zaproszenia do Rosji i na Białostą dla obywateli Litwy i Polski.
3) voucherzy dla obywateli WNP, którzy nie korzystają z regularnych linii autokarowych do Polski.
4) dostawę biletów PLL "Lot".
Adres: Vilnius, al. Pamenkainio 7/8, tel. 62-45-39, 22-53-92.
(Zam. 548)

SPRZEDAM
nie wykończony dom drewniany w Dukatcz w rej. wileńskim.
Vilnius, tel. 47-30-21.
(Zam. 529)

KUPIĘ
dolary USA i marki niemieckie.
Vilnius, tel. 35-40-27.
(Zam. 466)

SPRZEDAM
dolary USA i marki niemieckie.
Vilnius, tel. 75-25-74.
(Zam. 467)

WYPOŻYCZAMY
sukienki ślubne i komunijne.
Vilnius, tel. 74-29-92, 76-85-15.
(Zam. 478)

WYRAZY SZCZERE WSPÓŁCZUCIA
Wandzie MIECZKOWSKIEJ z powodu zgonu Ojca
składa zespół PZ "Stabuva" w Wilnie.

EKSKRANY
LIETUVA - "Terminator-2" (USA) o 12, 14.30, 17, 19.30
HELIO - I sala "Ekstro-2" (USA) o 11, 12.50, 14.50, 16.40, 18.40, 20.30. II sala - "Niko-6" (USA) o 11.20, 13.20, 15.20, 17.20, 19.20.
VILNIUS - "Sprawa Pelikana" (USA) - 31.V - 2.VI o 11.30, 14.10, 16.50, 19.30, "Zapaleńcy" (USA) - od 3.VI o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.
PERGALĖ - "Wygnaćcie"

Po wysokiej cenie
SKUPUJEMY
ZŁOTO, PLATYNĘ,
Savanorių 36 - 70, tel. 23-42-00.
Vilnius, Šopeno 5 - 19, tel. 26-08-07, 46-40-90;
(Zam. 507)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY
walutę, codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralednego, tel. 22-70-17.
(Zam. 448)

SPRZEDAM
urządzonego kiosku (bez miejsca),
nowe dziecięce łóżeczka.
Vilnius, tel. 76-22-60.
(Zam. 20-D)

POMAGAMY
szybko załatwić dokumenty na
podróże do Rosji, Holandii (Utrechtu).
Licencja 000011.
Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-42.
(Zam. 547)

(USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.
VINGIS - "Diabelskie wyścigi w 2000" (USA) - o 14.30, 17.40, "Nowe amazonki" (Polska) o 16, 19, "Legenda o białym smoku" (USA, Polska) - 4.5.VI o 13.
AUŠRA - "Kalgula" (Włochy) o 15.30, "Wtargnięt do tajemnicy" (USA) o 10.30, 12.10, 13.50, 18.10, 19.50.
DRAUGYSTĖ - "Wesoly zakątek" (USA) o 15, 16.30, "Commandos" (Indie) o 18.3 - 5.VI o 20 - Dyskoteka.

KUPUJEMY CZEKI
INWESTYCYJNE
Vilnius, tel. 22-89-20, 61-74-27, 63-47-74, Poczta Główna, sklep "Vaikų pasaulis".
(Zam. 461)

PO DOBRYM KURSIE
SKUPUJEMY CZEKI
INWESTYCYJNE
Vilnius, Jasinskio 1/8, tel. 22-31-70.
(Zam. 486)

SPRZEDAM
cały komplet materiałów
części do budowy nowego drewnianego, piętrowego, 10-pokojowego domu o ogólnej powierzchni 300 m² (10-12 m).
Jest projekt, są specjalista transport.
Vilnius, tel. 76-22-15 w godz. 9-18 i 45-41-36 w godz. 19-23.
(Zam. 554)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20
Vrublevskio 2, koło placu Katedralednego
Vilnius, tel. 22 70 17

ORGANIZUJEMY PODRÓŻE
KOMERCYJNE:
Warszawa - w środy; Białystok - w niedziele;
Kielce - 1, 15, 29 czerwca,
Paków - 2, 9, 16, 23, 30 czerwca.
Vilnius, tel. 42-88-27, 73-66-14, 65-62.
(Zam. 510)

KALENDARZ
* Wtorek (31.V) jest 151 dniem 1994 r. Do końca roku 214 dni.
* Znak Zodiaku - Bliźnięta.
* Imieniny: Anieli, Mariety, Polroneli.
* Wschód Słońca - 4.51, zachód - 21.43. Długość dnia 16 godz. 52 min.

DOGODA
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 31 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów wiatr zachodni. Temperatura w nocy 5-7, w dzień 16-18 stopni ciepła.
1 czerwca przelotne opady. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 11-14 stopni ciepła. 2 czerwca bez opadów. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 15-20 stopni ciepła.

Dziurny wydania:
Jerzy SURWIŁO
Marlan BOGDZIUN
Antonina MISZCZUK
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Łoreta BORKOWSKA

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ
Ogłoszenia i reklama są przyjmowane w dniach pracy pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon - 42-66-63.
Fax 42-72-65
Czynne od 9.00 do 17.00
oraz pr. Gedimino 46-1, telefon 61-53-43 od 9.00 do 19.00

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmiku i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji - 2017015.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFON: redaktor - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny - 42-79-49.
DZIAŁY: prawnictwa i samorządu terenowego - 42-78-63, ekonomiczny - 42-78-54, etyki, rodziny i prawa - 42-79-64, prawnik - 42-75-76, szkoła i młodzież - 42-79-73, 42-69-86, zycia politycznego - 42-78-81, zycia wsi - 42-79-68, 42-78-80, stołeczny oraz aktualności - 42-79-77, handlu, usług i komunikacji - 42-79-56, literatury i sztuki - 42-79-88, feteletonów i sportu - 42-90-63, listów - 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny - 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński - 42-78-90, 45-03-95, sowerdzicki - 52-780, świeżwiarski - 47-59-49, trocki i szynwilecki - 62-42-67, fotokorespondenci - 42-90-81, tłumacze - 42-90-60, 42-72-71, stylści - 42-72-92, maszyniści - 42-77-72.